

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odroczenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

## ROK PIĘCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata otrzymuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Leonarda Wyznawcy.  
Jutro: S. Willibrarda Biskupa.  
Piątek: SS. Godryda B. W. i 4 Koronatów.  
Sobota: S. Teodora Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 7  
Zachód „ 4 „ 20  
Długość dnia godzin 9 minut 13  
Ubycie „ „ 7 „ 21

Niedziela. Op. N. M. F. 15. Andrzeja z Awolinn.  
Poniedziałek: S. Marcina Biskupa.  
Wtorek: SS. 5-ciu braci (ol. M. i Marcina Pap.  
Sroda: S. Dydaka Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Załockiej.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na krakowskim Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawiona zostanie o godzinie 9-tej zrana solenna Wotywa na intencję *Adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, — pojutrze zaś, jako w okolicę uroczystości Wszystkich Świętych, przypada w tymże kościele dopołudniowe nabożeństwo małych chrześcijańskich, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

### NAJWYŻSZY REKRYPT

dany na imię prezydenta m. Petersburga, generał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości A. E. Zurowa.

Z Orszaka Mego panie, generał-majorze Zurow. Przyjęcia uroczyste, okazane w St. Petersburgu wracającym wojskom zwyciężkim gwardji, przepelnily serce Moje jak najwyzsza radoscia. Szczegolniej przyjemnie mi bylo przekonac sie o tem szlachetnem spoteczeniu dla czynow dzielnych wojsk naszych, ktore okazaly przy tej sposobnosci w sposob tak swiety wszystkie stany ukochanej Mojej stolicy. Polecam wam oznaczenie ludnosci stoicznej szczerą Ma zyczliwosc za udział jednodniowy w pelnem zapalu przyjeciu wojsk, jako wyraz ozywajacej ja uczucie przywiazania do tronu i ojczyzny. — Pozostaje dla was zyczliwym.

Na oryginalnie Wlasnej Jego Cesarskiej Mości reka napisano: ALEXANDER.

W Liwadii. 17-go października 1878 roku. (Dn. W.)

### Najwyższy ukaz imienny, wydany do komitetu kaukaskiego.

1878 roku, 2-go października. Szefowi żandarmerji i naczelnikowi głównemu III wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, generał-adjutantowi, generałowi piechoty Drentelowi — Najmilosciwiej rozkazujemy być członkiem komitetu kaukaskiego; z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiazkach i godnosci. (Dn. W.)

## U EDISSONA.

Rywal p. Nataliego Osuchowskiego (patrz nr 225 Kurjera), wzięty obecnie w entrepryze przez towarzystwo przemysłowych yankeesów, budzi wciąż ogólne zajęcie.

Plany turystów, uczonych i dziennikarzy oblegają drzwi „meza przyszłości”

Budzi to przecież w Tomaszu Alvie Edissonie jedynie... zdumienie.

Nie każdemu też stoja otworem drzwi słynnego wynalazcy i trzeba być jednym z wybranych, ażeby przestąpić próg, po za którym aladynowy świat cudów ukryty.

Do źródła jednak owych dziwów dotarł korespondent amerykańskiej gazety *World*, który też w sposób bardzo interesujący opisuje wrażenia wyniesione z Mainland-parku, siedziby „fontauny wynalazków”.

Po wzmianie zwykłych pozdrowień, korespondent rzucił pytanie: — Jakże się ma dziś pański fonograf?

— O, jak zwykle—była odpowiedź—zresztą zobacz pan sam...

Udano się na pierwsze piętro, mieszczące laboratorium Edissona, gdzie w obszernym a widnym pokoju na jednym z licznych stołów znajdował się pierwszy i ulubiony wynalazek profesora. Edisson pieścił się z fonografem; śmiał się doń, gwizdał i klócił z nim.

W końcu przywołał jednego ze swych pomocników — ma ich celem zachowania tajemnicy wynalazków tylko pięciu, lecz płatnych po królewsku, bo po 400 dolarów miesięcznie — i wspólnie z nim na dwa głosy, tenor i bas, zaśpiewał pieśń narodową: „John Brown's body”.

Fonograf melodję powtórzył dosłownie. Tymczasem korespondent począł się rozglądać w laboratorium.

Nad jego głową krzyżowała się prawdziwa sieć drutów telegraficznych, podobna do pajęczyny olbrzymich rozmiarów, a połączona z potężną baterją galvaniczną w sąsiednim pokoju.

— Co to za rurka? — zapytał wreszcie dziennikarz, spoglądając w kątek pokoju.

— To część mego aerofonu.

— A obok ta blaszka, nad którą pracuje jeden z pańskich pomocników?

— To sztzyfek do mego pióra elektrycznego.

Tysiące jeszcze przedmiotów zwracało, zajmowało, pobudzało uwagę korespondenta.

Dokola rozstawiono tu tysiące mniejszych i większych szklanek, retort i flakonów napełnionych przezrocznymi płynami i materjami chemicznymi; zajmowały one kilkadziesiąt pułek.

— Obecnie — odezwał się wreszcie Edisson — pracuję nad wielce ciekawym przedmiotem, a mianowicie nad wynalezieniem sposobu zatrzymywania na pewien czas światła na niektórych powierzchniach. Pomysł to nie owy, nikt go jednak w życie wprowadzić nie zdołał. Nowy ten wynalazek w praktyce niezmiernie mógłby posiadać doniosłość — a przedewszystkiem wyrugowałby z użycia lampy...

— Jakto?

— Bo oto, wyobraź sobie pan, że przez dzień cały promienie słońca padają na przygotowane w odpowiedni sposób ściany pewnego mieszkania. Otóż po zapadnięciu zmroku ściany świecić będą zatrzymanem światłem słońca. Rzecz prosta, wreszcie jednak nie wykonana ostatecznie...

W chwili gdy to mówił, dzwonek na drugim końcu pokoju zaczął odbzmiewać, szła depeusza.

— Donoszą mi — rzekł Edisson po jej odcyfrowaniu —

że prof. Batelett z uniwersytetu pensylwańskiego będzie miał prelekcję przed fonografem; przymocując do fonografu telefon i posyłając odczyt do... Filadelfji

Przeszła chwila. — Jak pan myśli stosować fonograf w praktyce? — zapytał wreszcie korespondent.

— Mam zamiar fonografować powieści i wogóle wszelkiego rodzaju utwory literackie; arkusze z odciskami będą zdejmowane z fonografu i reprodukowane w tysiącach egzemplarzy nowo przezemnie wynalezionym elektrycznym sposobem...

— I ileż ma kosztować podobny arkusz?

— Około dwudziestu pięciu centów. Co się tyczy utworów wykonywanych przez całą orkiestrę, to fonograf zostanie wprowadzony w połączeniu z beczułką, na przeciwległym dnie której znajdować się będzie lejkowata rurka. Dźwięki fortepianu można znów zbierać w gutaperkowy kapiszon przymocowany pod instrumentem.

— A jakże zastosujesz pan swe narzędzie do czytania utworów literackich?

— Obliczyłem, że zwykła powieść, kosztująca w druku półtrzecia franka, może się dogodnie pomieścić na jednym fonografie; — tu Edisson uderzył ręką po powierzchni cylindra mogącego mieć około piętnastu centymetrów w przecięciu.

— W ten sposób — ciągnął dalej wynalazca — fonograf zapamiętuje wszelkiadźwięk w salonie... Pomieściwszy na przyrządzie album fonografowanych utworów, usłyszysz pan symfonię Beethowena lub sonatę Mozarta... Jeszcze kartka... i oto ustęp z najnowszej powieści modnego autora. Znów kartka... i na polecenie chętniej do tańca, młodzieży zabrzmią dźwięki walca. Fonograf więc zastąpi lektora, śpiewaka i orkiestrę. Karnawał będzie uroczystą dla mego wynalazku porą. Łatwo też zrozumieć doniosłość fonografu dla niewidomych. Zresztą nie jest też „przyrząd do mówienia” bezpożytecznym dla ludzi pracy. Adwokat np. będzie potrzebował tylko powiedzieć mowę swą przed fonografem, ażeby usłyszawszy ją z „ust” przyrządu mógł ocenić wrażenie, jakie deklaracja jego wywrze na sąd i publiczność. Zakończywszy w końcu — ciągnął dalej Edisson z uśmiechem — schwytawszy a powierzchnię fonografu wszystkie przysięgi miłosne wypowiedane „przez nią” i słysząc je powtarzane z fotograficzną dokładnością, mniej będzie czuł nieobecność bogini swych myśli...

Na tem skończył długą przemowę Tomasz Alva.

— Ile kosztuje fonograf? — zapytał wreszcie korespondent.

— Sto dolarów.

— A teraz pomówmy o aerofonie.

— Wybacz pan, ale aerofon nie jest jeszcze ukończony, zresztą przyrząd to mniej złożony... będąc

coprędzej wydać ją za mał. Na cóż długo trzymać dziewczynę w domu?

Röschén była śmiała, odważna, lubiła piąć się po górach jak zwinna koza, nieraz na najwyższe wdrapowała się szczyty, a kto ją ujrzał tak, z rozwianemi włosy, z oczyma jak niebo, lekką stopą ledwie muskającą skaliste drożyny, lub wpatrzoną w dal z rękoma na piersiach skrzyżowanemi, nie za kobietę, nie za górska dziewczynę byłby ją wziął, ale za anioła...

Tak ją też spotkał raz zabłąkany myśliwy i dłonie złożył z zachwytem, i oczyma modlić się począł do niej.

— Ale nie była to święta modlitwa... rozplomieniony mu się czarne źrenice i zgoła bezbożne wyrazy cisnęły się na usta.

Byłem wtedy razem z siostrą, Röschén mię wzięła za rękę i zwolna z góry zstępując, oddalała się od nieznanego — gdy on zawołał:

— Zbłądziłem, nie wiem gdzie jestem i gdzie towarzysze moi... jeśli nie duch zwodniczy, o śliczna istoto, powiedz kędy droga?..

— A gdzie? — spytała półgłosem Röschén.

— Do jakiegokolwiek chaty, gdziebym mógł spocząć... umieram ze znużenia — dodał, topiąc w niej ciągle wejrzenie ogniste.

Byłem wtedy prawie dzieckiem, a przywykłem do podróży nieznanymi, więc odezwałem się zaraz nie czekając co powie siostra — że w naszym szalencie spocząć można i mleka świeżego dostarcie.

## ALPEJSKA RÓŻA.

NOWELLA

JERZEGO HORWATA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr. 248.)

Próbowałem zbliżyć się do niej samej, ale Röschén umiała chłod dumny zachować w potrzebie i powstrzymała od razu to niewczesne badanie.

Raz tylko, gdy podsłuchałem ją grającą na cytrze, tak rzewnie, tak łkającemi tony, że mnie, z wielkiem własnym zgorzaniem i z w oczach pojawili, wirtuoza postrzegłszy moje mimowolne wzruszenie, spojrzęła jakoś przychylniej, jakby porozumiewczo i odezwała się zwolna:

— I wam smac boleś i tęsknota znane, kiedyście odczuli co wyrażają takie pieśni...

Checiałem jej odpowiedzieć, chwycić pierwszą nię, po której byłbym może doszedł kłębka, ale Röschén już odeszła — a mnie na razie słów zabrakło...

Zwróciłem się więc do Karla na nowo, i pótym go wyciągał na poufne gawędy, nie żalując przytem cygar i fularowej chustki oharowanej mu w dowód przyjaźni, że chłopak wyszedłszy raz ze mna w góry, gdysmy spoczęli na skalistym odłomie pod krzyżem,

dziwnie tajemniczo i romantycznie wyglądającym w tej dzikiej ustroni, po krótkim namysle, zagadnięty o dzieje swej siostry, zaczął:

— O tem wie nie jeden, to chyba i panu opowiedzieć mogę.

Natarczywe próby zmieczyły go do reszty, i nakoniec... odniosłem zwycięstwo.

Oto opowiadanie Karla i powtarzam je w całej pierwotnej prostocie.

„Przed dziesięciami laty było tu jeszcze ciszej i samotniej. Kolej żelazna nie przechodziła tedy w pobliżu i podróżni trafiali się rzadziej. Czasem tylko na polowanie przybywali na dni kilka panowie, a brat mój Fritz, bo ja wtedy byłem jeszcze bardzo młody, służył im za przewodnika. Niekiedy zachodzili do naszej chaty, a Röschén przyjmowała ich mlekiem i serem — lubili na nią patrzeć, bo jeśli dziś jest piękna, cóż dopiero gdy miała lat dwadzieścia, usta korulowe zawsze uśmiechnięte i świeże, jak śnieg zrozowiony słońcem, a białe i różowe lica.

Piękna była jak prawdziwa Róża, a jak cudnie śpiewała przy cytrze, jak tańczyła! Kto ją raz zobaczył, nie mógł oderwać od niej oczu. Dumna też trochę się stała i nie chciała ani sierżanta z cesarsko-królewskiego pułku, ani strzelca z gór, ani nawet pastora z pogranicza, choć to byli bardzo porządni ludzie i koniecznie pragnęli zdobyć jej serce! Röschén śmiała się z ich zabiegów, i nieczuła była na ich klęcia, choć nawet ojciec się gniewał, bo życzył sobie

dzie on przemawiał pod potężnym działaniem prądu pary.

Na tem skończyły się odwiedziny w zaczarowanym świecie wynalazków.

Prowadzą one wprost do przekonania, że są pod niebem dziwów, o których, o których nie śniło nietylko filozofom nowoczesnym i starożytnym, ale nawet i... Nowinom.

### WYSTAWA

## WYROBÓW Z DRZEWA, GLINY I SZKŁA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.

#### I.

—H— O godzinie pierwszej z południa otworzyły się wczoraj wrota muzeum przemysłu i rolnictwa, a grono wystawców i osób zaproszonych zapełniło pięć skromnych salek w lokalu przeznaczonym na pomieszczenie wyrobów z drzewa, gliny i szkła.

Pięć salek — tak ogromne trzy działy produkcji krajowej — czy nie za mało?

Bo miesiąc się tu mają wyraby ciesielskie, stolarskie, tokarskie, bednarskie, kołodziejskie, koszykarskie, snycerskie, gonty, posadzki i przetwory drzewne, dalej wyroby fajansowe, porcelanowe, zdunskie, cegły, dachówki, rury drenowe, glina ogniotrwała, glina w stanie surowym, jako materiał w garncarstwie i w końcu szkło, lustra i materiały do wyrobu szkła służące...

A jednak w salach wystawy przestrono.

Zaznaczając fakt ten ogólnie i zastrzegając sobie na przyszłość rozmyślanie nad małą, bo setkę ledwo przynoszącą liczbą wystawców — przechodzimy do ogólnego wrażenia, jakie sprawiły na nas niefeliczne okazy przemysłu drzewnego, glinianego i szklanego...

Wchodzimy do pierwszej salki, na prawo ze schodów obficie w kwiecie strojnych.

Tutaj pomieszczono wazy i wogóle wyroby kołodziejskie, wyroby zdunskie, cegły, posadzki, przetwory drzewne i cokolwiek narzędzi rolniczych; spotykamy też tutaj jedną (!) sitko i dwa przetaki.

Wogóle umieszczono w tym pokoju przedmioty pożytku, niewynagające ozdób i więcej artystycznego odrobienia. Kilka też okazów w tym rodzaju ulokowano w przedsionku wystawy.

Połowę tej salki zajęła na swe kołodziejskie i stolarskie wyroby osada studzienicka.

W następnej sali na wstępie zaraz spotykamy próbki glin i rud, gliniek ogniotrwałych itd., dalej wyroby garncarskie włosian, wreszcie posadzki cementowe i drewniane.

W tym również pokoju ustawiono wyroby koszykarskie zwykłe i galanteryjne oraz zawieszono ozdoby lustra.

Trzecia salka zajęta na meble.

Obok skromniejszych wyrobów stolarskich spotrzegamy tu więcej ozdób, artystyczne prawie...

Kilka wypięszozonych krzesłek atlasem necl — a przy ślicznym „biurku damskim“ chciałoby się zobaczyć jeszcze niekniejsze bóstewko...

Lecz dość — rzuciwszy jedno tylko spojrzenie na

parę zręcznych tokarskich wyrobów tu umieszczonych, przejdźmy do następnej kwadratowej salki zastawionej szkłem i fajansami.

Wystawców tu niewielu — wystąpili jednak wszyscy doborowo.

Setka błyszczących kryształów zatrzymuje oko widza — a ze szafy spoziera szereg barwnie malowanych na porcelanie kwiatów, psów i sławnych postaci.

Słowacki z Kraszewskim patrzają ztąd — odrywając na chwilę myśl od muzeum i wszystkiego, co jest z gliny, szkła albo drzewa...

Lecz już i koniec wędrowki.

Przed nami maleńki pokój skupiający grubsze wyroby koszykarskie, jedyne ciesielskie na wystawie okazy (model wiązania dachu), wyroby bednarskie i wreszcie maselnicze spółki nabiałowej.

Dzieje wystawy w dniu wczorajszym są niezbyt ciekawe.

Zwiedził ją między innymi prezydent miasta.

Później przybyło trochę publiczności — około godziny czwartej drzwi muzeum zostały zamknięte.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna już wystawa żywot normalny, w godzinach między dziesiątą rano a czwartą po południu.

Dla osób, które pragną ją zwiedzać, zaznaczymy, że dobry a szczegółowy katalog okazów na wystawie się mieszczących znajduje w ostatnim numerze *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej*.

Katalog ów sprzedawany przy wejściu na wystawę mieści obok wyliczenia okazów szczegóły o fabryce i zakładzie, które je wystawiły, oraz inne tym podobne wiadomości.

Katalog ów ułożony jest przez pana Ed. Weżyka.

### NAJNOWSZE WYDAWNICTWA.

—J. C.— Ważne w tych czasach zapowiedziano wydawnictwo: *Bibliotekę filozoficzną*; wydawnictwo mogące z czasem zapewnić dotkliwą próżnię w dziedzinie ważnej umiejętności.

Trzeba zaznaczyć iż bez hałasu i z niezwykłą energią przystąpiono do wykonania tego poważnego zadania, bo właśnie przed nami już leży pierwszy tom publikacji p. t. „Renata Kartezjusza (Descartes) Droga do prawdy“ (Lwów str. 186; r. 1878).

Z krótkiego słowa do czytelników dowiadujemy się, iż w bibliotece pomieszczone zostaną najważniejsze z dzieł: Kartezjusza, Bacona, Locke'a, Condillaka, Montesquieu, Spinozy, Hume'go, d'Alemberta, Littrego, Kanta, jak również Platona, Arystotelesa, Cicerona, Tertuliana, św. Augustyna, św. Chryzostoma, moralistów-myslicieli jak Labruyera, Möséra, Shaftesburego, Addisona i t. d.

„Idź tedy w świat tomiku pierwszy i sięj zamiłowanie prawdy, pracy i poezji“ — oto hasło redakcji tego nowego wydawnictwa.

W pierwszym tym tomiku na 65 stronach znajdujemy rozprawkę barwnie i żywo skreśloną piórem pana Wojciecha Dobrzyckiego, „o życiu i pismach Kartezjusza“ oraz tłumaczenie najważniejszej rozprawy filozoficznej Kartezjusza o „metodzie“ (jak kierować

dobrze swym rozumem i sztuką prawdy w naukach) i list do księdza Picot, w którym wyjaśnia co to jest filozofia wogóle.

Książka czyta się nader zajmująco, język jej piękny, jasny, a zawarte prawdy łatwo zrozumiane nawet przez mniej obezpanych w terminologii filozoficznej.

Wśród belletrystycznej powodzi — pożywna to strawa.

Słowa odezwy redakcyjnej, jak i sam sposób traktowania rzeczy, ujawniają myśl oddania wydawnictwa w ręce szerokiej kół czytelników — spopularyzować wiedzę filozoficzną.

Nie łatwe to zajęcie i o zwyciężeniu pokonaniu go trudno z góry przesądzać, pierwszy jednak tomik świadczy że redakcja umiejętnie pojmuje swój program.

Sympatycznie witamy publikację i szczerze życząc szerokiego powodzenia, zwracamy na nią uwagę naszych czytelników.

Pod względem typograficznym książka przedstawia się pięknie, a zdobi ją także portret Kartezjusza, największego z francuskich myślicieli.

—E. L.— Temi dniami ukazała się w handlu księgarskim dwutomowa „Logika“ A. Baina (skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa).

Tom pierwszy obejmuje „Dedukcję“, drugi „Indukcję“.

Znakomity myśliciel i pisarz, opierający dzieło to wyłącznie na metodzie empirycznej, znalazł gorliwego i godnego siebie tłumacza, który lubo nie podaje swego nazwiska, wstępem wszakże przez siebie napisanym jasno wyraża stanowisko, jakie pragnie ażeby praca ta jego w umysłowości ogólnej zajęła.

Rozprawiwszy się trochę zbyt surowo z Trentowskim, Kremerem i Libeltem, piszącymi w zakresie logiki, jak wogóle i z całym dotychczasowym kierunkiem metafizycznym, zachęca gorąco i słusznie do poznania się należytego i głębszego z Logiką Baina.

Podając tę króciutką wzmiankę, dodać musimy, że przekład dokonany został wybora polszczyzną, a o ile dotąd zauważyć mogliśmy wybornie przystosowaną terminologią naukową.

—e— W tych również czasach opuściła prasę „Nauka rachunkowości ogólnej“ dra Józefa Schroit'a.

Przekładu tego niepospolitego dzieła dokonał Mieczysław Chrzanowski, dyrektor oddziału rachunkowego w galicyjskim wydziale krajowym.

Dla fachowców rzecz to niezbędna, zwłaszcza iż dzięki umiejętnemu tłumaczowi spotykamy tu pierwsze — całe szczęśliwe — uściłowania terminologii rachunkowej polskiej.

Imię Lelwela szerokiej używa u nas popularności; wyznacznik jednak należy, iż dzieła jego same mało są czytane — mało znane.

Nawet specjaliści nie szczedzą mu epitetów: uczony, znakomity i t. d., *in verba magistri* powtarzają tylko zwykłe sądy i innych; sumiennej, krytycznej, wyczerpującej oceny podobno dotąd nie doczekał się jeden z największych erudyków polskich.

Prawda, że to zadanie trudne, wymagające i niepospolitej pracy i wiedzy.

## DZIENNIK KOBIETY.

### POWIEŚĆ

#### OKTAWIUSZA FEUILLETA

#### CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 248).

Nazajutrz cokolwiek przed siódmą, gdy ledwie switać poczynało, wstałam z łóżka i poszłam do pokoju Cesi. Zastukałam do jej drzwi: nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Wszłam. Dwie świece dopalały się na kominku... Zbliżyłam się do łóżka: było puste. Mocno zdziwiona, rzuciłam szybkie spojrzenie wkoło siebie; całe jej wczorajsze ubranie, sukienka, kapełusz, okrycie futrem podbite, wszystko to leżało tam gdzie zostało porzucone poprzedniego wieczoru. W jednym kącie pokoju stał otwarty kufer podróżny; wszystko co w sobie mieścił było bezładnie poprzewracane. Zanważyłam w nim poprzednio, nie bez pewnego zdziwienia, lekka biaława sukienka jedwabna, blado-rozowa, którą jak mówiła Cesi, garderobiana jej zabrała w drogę przez rozłaganie. Sukienki tej nie widziałam teraz. Niekreszona trwoga mi przejęła, myśli moje począły się macieć. Chciałam zadzwonić, zawołać kogos, — kiedy wtem oczy moje zatrzymały się na liście położonym w naj-

widoczniejszym miejscu, na marmurowej tańi kominka pomiędzy dwoma palącymi się świecami. Chwyciłam za ten list do mnie adresowany i poznałam na niem pismo Cesi. Rozdarłam kopertę i oto co przeczytałam:

„Moja najdroższa Karolino, w żaden sposób nie mogę z nim się spotkać... chociaż zbłądziłam, nadto jestem uczciwą kobietą na to... Muszę umrzeć... moja ty biedna... przebac mi ciężki smutek, jaki ci sprawiam... Myślę że pomimo wszystkiego, Bóg zechce być dla mnie miłosiernym, bo widzi ile cierpię... Jam tak kochała życie... ale widzisz, dzisiaj już niema sposobu...“

„Wczoraj miałam to już na myśli, jadąc od kolei do zamku... Przez całą drogę patrząc na ten śnieg grubo na ziemi rozestany, jak okiem było zajrzeć, powiedziałam sobie, że chciałabym w nim leżeć, uspiąca na zawsze... Te śmierć wybrałam też sobie... Czytałam gdzieś, że jest dosyć łagodną, że po pierwszej chwili dotkliwego wrażenia, następuje sen spokojny... Mam nadzieję że tak ze mną będzie...“

„Wiesz gdzie mnie znajdziesz, Kochanku moja... Wszak pamiętasz jak ci niedługo powiadałam, że tam chciałabym być pochowana?... Nie zdaje mi się aby to było możliwe, ale tam chcę chociaż umrzeć... Tam mi on powiedział, że mnie kocha... Tam mię zapytał czy zechce zostać jego żoną... Niestety! Jam się na to z chęcią zgodziła, bo go bardzo kochałam i dumna byłam z tego miłości... a jednak nie umiałam jój zachować!...“

„Powiedz mi wszystko... Pragnę tego... proszę cie

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zadanie takie w części podjął obecnie p. Stanisław Warnka, umiejętnie wykazując zasługi Lelewela w dziedzinie geografii (w książce p. t. „Joachima Lelewela zasługi na polu geografji” przez Stanisława Warnkę. Poznań, nakład księgarni Zupańskiego, str. 192).

Oprócz wielu prac mniejszych, dwa szczególniejsze dzieła nadają Lelewelowi tytuł znakomitego geografą: są to: „Badania starożytności we względzie geografji” i „Géographie du moyen âge.”

Pierwsze wydane jeszcze w r. 1818 w Wilnie wywołało poklask i najwyższe uznanie takich znakomitości jak Grodecki, Aleksandra Humbolda, Karola Rittera; przetłumaczono je na język niemiecki.

Była to pierwsza umiejętna historia geografji starożytnej, jasno przedstawiająca rozwój wiedzy geograficznej.

Zdobyte tutaj bogate naukowe rezultaty jasnają dotąd nieprzyciśniętym blaskiem i stawiają to dzieło w pierwszym rzędzie nawet wobec najświetlejszych prac na tem polu.

W wiele lat później (od 1850—54), już w Brukseli, Lelewel ogłosił w języku francuskim drugie geograficzne dzieło w 5-ciu tomach p. t. „Geografja wieków średnich” — pracę pierwszą znowu w swoim rodzaju. Było to wszystko do zrobienia. Na zupełnie dotąd nieuprawianem łanie — Lelewel torował nauce pierwsze drogi i również niezapomniane zdobył dla niej plony. W tem dziele, może chaotycznym jak na skończoną naukową całość, Lelewel złożył olbrzymi materiał naukowy, który dla geografów na długo jeszcze nieocenionym będzie skarbem.

Atlasy z kilkoma setkami mapami jakie dołączył do obu dzieł budzą podziw i nowo dodają listek do wieńca zasług w dziedzinie historii kartografji.

A jednak smutno powiedzieć — oby uczeni, którzy obficie czerpali z dzieł naszego geografą, przemilczają jego imię. więc my przynajmniej skłonimy czoła!

P. Stanisław Warnka dobrze zastąpił się naszemu społeczeństwu, podejmując mozolną a obywatelską pracę, która ze wszech miar zasługuje na bliższe zaznajomienie się z nią czytelników.

Juljusz Ozoch...

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Przypominamy, że dnia 18-go b. m. odbędzie się w Petersburgu zgrómadzenie akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej, na którym między innymi rozpatrzone zostanie kwestja nabycia w Warszawie gmachu celem pomieszczenia wszystkich biur drogi żelaznej.

Przy linii kolei nadwiślańskiej pomiędzy stacjami Puławy i Iwanogród zakładają obecnie w trzech miejscach na niewielkich przestrzeniach szyny. Mają one służyć do dostawiania linii drogi żelaznej zwiaru i t. p. W jednym miejscu lokomotywa już funkcjonuje.

Spółka dostawy artykułów spożywczych i innych do domów prywatnych, o zamierzonym zorganizowaniu się której donoszono już od pewnego czasu, zaczęła funkcjonować prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym, na wiosnę.

Dowiadujemy się, że kilku przedsiębiorców tujszych zamierzają wziąć się do budowy domów spe-

cialnie przeznaczonych dla robotników i ludzi mniej zamożnych; domy te budowane być mają w więcej odległych stronach miasta.

Wczoraj o szóstej po południu, w jednej z sal magistratu, odbyło się pierwsze posiedzenie opiekunów cyrkulowych towarzystwa opieki nad zwierzętami. Posiedzenie zajął prezydujący hr. Rozwadowski; następnie rozdano opiekunom bileta, oraz instrukcje określające ich działalność. Prezydujący przemawiał dalej po raz drugi, zwracając uwagę na niektóre ważniejsze strony zadania opiekunów. Z powodu że nie wszyscy opiekunowie zromadzili się na posiedzenie, oznaczono na dzień 17 grudnia następne posiedzenie.

Przedłużenie ulicy Wileńskiej na przedmieściu Pradze po za rogatką ma być obecnie rozszerzone; okolica ta coraz gęściej się zabudowuje.

Z robót miejskich, w których an. wywob. s. b. i. Chodnik po stronie prawej na ulicy Wierzbowej pomiędzy ulicami Czystą i Trebacką został zdjęty; na jego miejsce mają być położone nowe tafle.

Kanał drenowy na ulicy hr. Berga, z powodu częstych deszczów, doprowadzony został dopiero do zbiegu z ulicą Włodzimierską.

W roku przyszłym, jak nas zapewniają z pewnego źródła, wylana zostanie asfaltem w całej swej przestrzeni ulica Jezuitka; z powodu wąkości ulicy, potrzeba asfaltu mocno się uczuwa daje.

Ulica Świętokrzyska przy zbiegu z ulicą Mazowiecką i placem Wereckim jest obecnie brukowana; dawny żwir jest usuwany.

Przy tej okoliczności nadmieniamy, iż kanał na ulicy Nowogrodzkiej, który się zarwał przed kilku dniami, potrzebuje prędkiej naprawy.

† Zmarł w Warszawie Jks. Augustyn Pawłowicz, magister św. teologii i niegdy rektor zgromadzenia ks. pijarów w Krakowie; spełniał on przez lat 29 obowiązki kapłańskie.

Wielu kupców ofiaruje Towarzystwu dobroczynności udział swój w bazarze, odbyć się mającym w połowie grudnia; sklepów będzie liczba znaczna.

Drugi, obszerny „List pielgrzyma z Częstochowy” zamieścił w swych szpaltach wczorajszy „Wiek”.

Jak w poprzednim tak i obecnym, pielgrzym ubolewając nad zaniedbaniem i opuszczeniem Jasnzej Góry — domaga się utworzenia komitetu opiekunczego pod prezydencją biskupa diecezji w celu rozciągnięcia staranniejszego nadzoru i zapobieżenia większej jeszcze ruinie i spustoszeniu.

Niestety! znający dobrze stan rzeczy w zupełności akceptują głos pielgrzyma.

Onegdajszą naszą wzmianka o jubileuszu „Tygodnika Ilustrowanego” i jego redaktora potrzebuje objaśnienia.

P. Ludwik Jenike wystąpił po raz pierwszy na niwie piśmienniczej w „Gazecie Poranny” w r. 1838; zatem pracy literackiej liczy już lat 40.

Okres 25-letni nieprzerwanego zawodu redaktorskiego Jenikego zamknął się z dniem 1-m lipca 1877 roku, jakśmy to w swoim czasie pisali.

W tym miesiącu przypada po prostu chwila wydania tysięcznego numeru pisma, któremu p. Jenike dzielnie przewodniczy.

o to. — Niech zna mój błąd, moją hańbę... ale także i żal mój, wszak prawda?

„Ciebie to powinien on być ukochać, ciebie należało mu wybrać, nieraz to myślałam... Ty jedna godna byłaś jego... Chciałabym aby to zrozumiał wreszcie... to moje ostatnie życzenie... Wolni teraz jesteście oboje... a potem gdybyście mi ostatecznie zawdzięczali wasze szczęście, litościwszemi byłibyście dla mnie... szerszej byście oboje przebaczyli tej biednej waszej zmarłej...”

Twoja Cecylja”.

List ten często był odtąd zroszony moimi łzami, ale nie padły one na niego w tej pierwszej chwili. Byłam wtedy oszalała; nie miałam ani głosu, ani myśli, ani łez... Wtem znowu przerwała moje osłupienie myśl, że każda chwila stracona może być niepowetowana. Pobiegłam do siebie, zawołałam jednego ze służących, Jana, dawnego żołnierza, który po śmierci Rogiera pozostał był na moich usługach i posiadał całe moje zaufanie. Powiedziałam mu w krótkich wyrazach, że potrzebuje pójść w dalszą część parku i że życzę aby mi towarzyszył. Widziałam że go uderzyła zmiana mojego głosu i twarzy; nie uczynił mi jednak żadnego zapytania.

Wybrałam się szybko, i wyszliśmy oboje z zamku bojącymi drzwiami od strony stajen, aby nie zwracać na siebie niczyjej uwagi.

Należało mi jednak zwierzyć się temu człowiekowi i pewną częścią tej straszliwej rzeczywistości. Idąc,

zaczęłam tedy dawać mu wyjaśnienia jakie sobie dla niego ułożyłam naprędce. Powiedziałam że pani d'Etis położyła się była poprzedniego wieczoru z silną gorączką, skutkiem zmęczenia podróży i przeziębienia, że usypiając majaczyła; mówiąc ciągle, że głowa jej pała i że chce wyjść do parku, pojsć spać w śniegu... że na nieszczęście mało do tych słów przywiązywałam wagi, zwłaszcza widząc ją usypiającą, ale że dziś rano nie znalazłszy jej ani w jej pokoju, ani w innych, zatrwożyłam się przypomnieniem jej poprzedniego stanu, który mógł pogorszyć się w noc... Któż wie czy nie spróbowała urzeczywistnić swych złowrochliwych marzeń? Potrzeba nam naprzód szukać jej w części parku zwanej Pustelnia... mogła tam bezwiednie skierować swe kroki, gdyż zawsze miała upodobanie do tego miejsca... Dodaję, że nie zawiadomiłam nikogo więcej o tem jej zanurzeniu, aby zaoszczędzić straszego niepokoju pani de Louvrey, dopóki askierka nadziei jeszcze pozostaje.

Po pierwszej chwili przerażenia, Jan wpadł na myśl, która nie była mi przyszła; powrócił szybko ku bramie podwórza i wyprawił natychmiast odzwiernego po najbliższego lekarza. Potem, poszliśmy zaraz dalej, ale pochod nasz utrudniała znaczna ilość spadłego śniegu, w którym nam brnąć było trzeba.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

== V. Fleury, cieszący się obszernem kołem czytelników korespondent paryżki „Gazety polskiej”, po kilkumiesięcznym milczeniu spowodowanym uporczywą słabością, schwył znow za pióro.

Art. nad. Szanowny redaktorze! Pomiedzy licznymi ogłoszeniami pedagogów wyczytałem odczyt „do rodziców w Warszawie zamieszkałych i wychowujących swoje dzieci w domu,” której autor ofiaruje się z zastępstwem ich w wychowywaniu „chłopców od 7-tnu lat wieku, a także uczęszczających do szkół tutejszych.”

Ogłoszenia o przyjmowaniu uczniów na stające są rzeczą zwyczajną i na powyższe nie zwróciłbym uwagi, gdyby nie było specjalnie adresowane do rodziców w Warszawie zamieszkałych.

Wychowywanie dzieci poza obrobem domu rodzicielskiego jest złem koniecznym dla rodziców, którzy z powodu zamieszkania na prowincji nie mogą osobiście nad nimi czuwać.

Wszczę to jednak złe, dla uniknięcia którego, niejedni rodzice osiedlają się w Warszawie na czas edukacji dzieci.

Wobec takich zapatrywań się naszego ogółu na sprawę wychowania, nieprzyjemnie zostałem zdziwiony proponowaną innowacją.

Wątpię czy dobroczynny (?) pedagog zapewniając „stałą konwersację w języku niemieckim” może myśleć, iż ona wpłynie korzystniej na wyrobienie charakteru młodzieńca, niż ojcowskie uwagi w rodzinnym udzielane języku.

Prawda, że niestorne dzieci „napęłniają cały dom hałasem i swym rozrzepaniem martwią i gniewają rodziców,” ale czyż można zaprzeczyć, że podobne wykroczenia przez moralny wpływ najbliższych osób znikają z wiekiem, zaś pod sorską ręką obcego człowieka nieraz przeradzają się w ukryte wady charakteru?

Pozbywanie się najświętszych obowiązków dla zapewnienia sobie spokojności w domu może się usmiechać tylko bardzo lekkomyślnym rodzicom.

Tuszmy sobie jednak, że w społeczeństwie naszym utrzymało się jeszcze tyle cnót rodzianych, że ów niemiecki pedagog długo czekać będzie na zyskanie sobie klienteli. — Z poważaniem Ł. W.

== Echa z prowincji.

\* Pisza nam z Nieszawy: „Dnia 24 października r. b. przywieziono tu ze wsi Konecka dziesięcioletnią dziewczynkę, córkę właścianina Pawlaka, której młocarnia przy podawaniu zboża urwała prawą rękę, przy samem ramieniu.

Przywieziona z miejsca odległego o mil dwie dla udzielenia pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa ofiara wypadku nie mogła być opatrzona przez jedynego tu lekarza powiatowego, ten bowiem od dni kilku na parotymgodniowy urlop wyjechał.

Oslabiona upływem krwi, napół żywa kaleka przewieziono więc dalej o wiorst 18 do najbliższej osady i stacji kolei żel. Aleksandrow, gdzie znajduje się dwóch stale wolno-praktykujących lekarzy.

Nieobecność lekarza powiatowego w miejscu jego urzędowania wtedy tylko może być usprawiedliwiona, gdy ten wezwany do chorego, w okolicy lub też po służbie wydała się chwilowo w obrot powiatu.

Z okazji jednak powyższego wypadku pozwalamy sobie zapytać się urząd lekarski, czy lekarz powiatowy, jako urzędnik, przy wyjeździe na dłuższy urlop, jest obowiązany pozostawić zastępcę i gdzie mianowicie ten ostatni mieszkać powinien?

Sądymy, że gdy miejscem stale oznaczonym i ludności powiatowej wiadomym mieszkaniem jest dla lekarza powiatowego miasto powiatowe, to w niem i zastępca czasowo zamieszkać powinien, a nie gdzieś tam o wiorst 18 lub więcej, jak to właśnie w opisanym wypadku miało miejsce, zwłaszcza że miasteczko nasze gdzie oprócz powiatu z kasą i magistratu, mieszczą się tu dwa sądy sędziów śledczy, gdzie jest komora wodna z przystaniami licznych berlinek, apteka i około 3,000 stałej ludności, bez lekarza obejść się nie może i gdzie właśnie, oprócz powiatowego, drugi jeszcze wolno praktykujący lekarz w dwóch powiatach, nieszawskim i sąsiednim lipnowskim za Wisłą, przyzwolone mógłby sobie zapewnić utrzymanie.

A teraz inne następują się nawi pytania.

Czy właściciel młocarni za brak należytego dozoru nad użytą przy niej czeladzią, a tem bardziej przy służących się dziećmi — zwłaszcza w miejscach niebezpiecznych — nie powinien być połączony do surowej odpowiedzialności?

Czy przy tak uproszczonym użyciu młocarni, władza nie powinna nakreślić obowiązkowego przepisu i wzoru, w jaki sposób maszyny te mają być osłonięte dla uniemożliwienia wypadków?

Zbyt częsta a bezkarne zarządzane kalectwa (tak obustronne prawa dla lekceważących swoją czeladź właścicieli młocarni, jak i stosownie tych ostatnich za-

bezpieczenie, przemawia za koniecznością przedsięwzięcia odpowiednich środków. A. G.

— Zuów podrabiane banknoty. Spostrzedz je można za wystawami sklepowymi na... spinkach.

Dwu- i trzydziestopięciurubówkami, więc i trzyrubówkami odbitemi na kości zapinać będziemy mankiety. I to dobre!

— Jak czasem pisane są skargi, wnoszone do sędziów gminnych, niech służy za przykład następująca, którą tutaj w oryginale podajemy.

„Ciagle jestem poszlakowany przez Izraela S. o kradzieży jemu, być wydanem przez podpisaniem a który wcale nie czuje się w temże sławieniu takowe są przez owczarza na siebie powołuje.“

Sędzia tak wiele się z niej dowiedział, jak i wy, czytelnicy.

— Na jednej ze scenek prowincjonalnych debiutowała pewna młoda, a, jak sama twierdzi, obdarzona talentem mieszkanka naszego grodu...

Zapał jej o to co nie zaczął już przejmować publiczności.

Sztuka, w której występowała niedoszła kapłanka Melpomeny, była niezmiernie dramatyczna...

Zbrodnie w podziemiach, intrygi i sataniczne uczucia!

Punkt kulminacyjny dramatu stanowić miał monolog bohaterki.

Mroczna, niepewności pełna, poczęła ona przemawiać...

— Więc czyż już odejść mam ztąd na zawsze?— zapytała głosem walką wewnętrzną brzmiącym...

— A naturalnie... natychmiast! — odrzekł ktoś z krzesel.

Effekt był porywający...

Śmiech zagłuszył resztę tragicznego monologu, a los debiutantki został zdecydowany...

Nie myśli już ona debiutować gdziekolwiek.

Twierdzą, iż wykrzyknik ten był aktem zemsty ze strony pewnego młodzieńca, który w tym celu przybył specjalnie do miasta, gdzie debiutowała aspirantka do świątyni sztuki.

— Curiosum.

Do skrzynki jednego z pism wrzucane są od niedawna dziwne listy.

Pisane przez człowieka widocznie cierpiącego obłąd umysłowy, żądają one w tonie niezmiernie kategorycznym... śmierci lub też wydalania niektórych mieszkańców Warszawy.

Onego autora dotąd nie wysledzono.

— Niepospolity żebrak.

Raz do mieszkania pani X., wdowy, wszedł młody i dosyć przyzwoicie ubrany człowiek i prosił o jarmużkę, gdy mu jej pani X. odmówiła, twierdząc, że będąc młodym i zdrowym, może pracować, potraktował ją kilkoma grubiańskimi słowami i zatrzasnąwszy drzwi, wyszedł na schody.

Pogonił za nim służący i zatrzymałszy dostawił do cyrkulu, gdzie ptaszka oddano pod opiekę władzy sądowej w zarządzie przekroczeń, przewidzianych w paragrafach 49 i 50 ust. o karach wymierzanych przez sędziów pokoju.

Pierwszy z tych artykułów orzeka karę za żebranie w skutek lenistwa i nałogowego próżniactwa; drugi za żebranie z zuchwałstwem, grubiaństwem lub oszustwem połączone.

Stanawszy przed sędzią w roli oskarżonego, żebrak opowiadał całe swoje curriculum vitae. Był on dawniej urzędnikiem w jednym z prowincjonalnych miasteczek, ale oskarżono go jak najnieuczciwiej (!) o jakieś nadużycia i wydalono ze służby, następnie był kasjerem w jakimś interesie prywatnym, lecz tu znowu pryncypałowi zdawało się, że kasjer zanadto zbrał się z kasą i w skutek tego oddano go pod sąd. Sąd jak najnieuczciwiej (!) podzielił mniemanie pryncypała i wsadził niesłusznie oskarżonego do „ula“, z kąd wypuszczony jest obecnie „na wolnej wodze“.

— Dlaczego pan nie starasz się o jakie zajęcie, zamiast żebrac?— zapytał sędzia.

— Staralem się dość długo o nową posadę kasjera lub nawet niższą, pisarza np., ale nie mogę znaleźć, a tu trzeba jeść i pić (!).

— To idź pan do jakiej cięższej roboty, naucz się pan np. rzemiosła...

— Nie, panie sędzio, rzemieślnikiem nigdy nie będę, to się nie zgadza z moim urodzeniem, zasadami, wychowaniem i nauką...

Sędzia nadaremnie starał się wytłómaczyć szanownemu jegomości, że dla „człowieka dobrze urodzonego“ łatwiej przystoi być nawet rzemieślnikiem niż siedzieć w „ulu“.

Uznając oskarżonego za winnego żebrania, w skutek lenistwa, a przytem połączonego z zuchwałstwem i grubiaństwem, sędzia skazał go na dwa miesiące więzienia.

— Taki to już los mój weterański!— odezwał się pod sądny, gdy mu sędzia wyrok przeczytał.

— Wypadki.

\* Na ulicy Szpitalnej podrzuciono niemowlę parę tygodni mied mogące.

\* Na Pradze znaleziono ciało człowieka pięćdziesięcioletniego.

\* Na Rybakach stróż domu nr 6 w bójece ze stróżową sąsiedniego domu poniósł dwie ciężkie rany.

\* W jednym z domów przy ulicy Żytniej zapaliła się sejana obok pieca.

Ogień natychmiast ugaszono.

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego: R. K. rs. 1 dla nieszczęśliwej matki, która pragnie rozpocząć pracę, do której ma wszystko przysposobione, a potrzebuje pewnego niewielkiego funduszu, E. G. rs. 1 dla wdowy na fortepian, Z. B. rs. 1 kop. 15 dla biednych do uznania redakcji.

— Dla młodej ubogiej paniąki, na ważną uroczystość w życiu potrzebną jest biała sukienka; jeżeliby która z pań miała takową, niech raczy nadesłać do redakcji Kurjera Warszawskiego.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— Panu Y. w Czechocku. — Wiadomości nadsyłanych bezimiennie nie drukujemy, prosimy o nazwisko.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 8 b. m. i r., w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Ludwika Filpczyk, oraz rodziny Piotrowskiego i żony jego, odprawi się nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie 10 tej zrana, a zarazem poświęcenie grobu rodziny Piotrowskich, na które to nabożeństwo rodzina uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† S. p. Jan Tomaszewski, syn właściciela drukarni, przeżywał lat 21, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie 10-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej i na eksportację zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —26783—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 4-go listopada.—Z pałaców wystawowych z d. 1 listopada wycofano bardzo wiele przedmiotów, które poprzednio zostały sprzedane; szczególnie w oddziale biżuterii widoczne są braki.

× Saint-Etienne 4-go listopada.—Od kilku dni trwa tu zmowa rzeźników, której powodem było rozporządzenie municipalności, nakazujące używać do zabijania bydła przyrządu Bruneau; rzeźnicy opierają się temu poleceniu i nie chcą wcale dostarczać mięsa.

× Narbonne 4-go listopada.—Republican zaznacza, iż od pewnego czasu nad miastem i obwodem Narbonne rozciągnięta jest szerególna baczność ze strony władz francuzkich i hiszpańskich. Liczne aresztowania przedsięwzięto tak w mieście jak i okolicy. Powodem tego mają być pewne knowania.

× Londyn 4-go listopada.—W gmachu parlamentu w Westminsterze zaprowadzają oświetlenie elektryczne.

× Bern 4-go listopada.—W domu schronienia na górze św. Gotarda znalazło przytułek od 1 października 1877 do 30 września 1878 roku ubogich osób 10,601, z których 107 chorych i przebiegniętych. Rozchód wyniósł 12,935 fr., dochód zaś 12,395 fr. Było zatem deficytu 540 fr.

× Bern 4-go listopada.—Idący z Paryża pociąg pospieszny wykołcił się niedaleko Landeron. Straty materialne bardzo znaczne. Z pasażerów nikt nie poniósł uszkodzenia.

× Tryjest 4 listopada.—Okręt kupiecki „Bianca Perlica“, idący z Nagasaki do Hong-Kong, zatonął na wodach Japonji; z załogi tylko jeden majtek ocalał.

× Wiedeń 4-go listopada.—Zmarły przed dwoma laty bogaty medjołańczyk Da Ponti testamentem przekazał cały swój majątek kilka milionów wynoszący tutejszemu powszechnemu szpitalowi. Spadkobiercy jednak wystąpili ze skargą o nieważność. W tych dniach proces zakończył się kompromisem, skutkiem czego szpital otrzymał 180,000 lirów.

× Petersburg 4-go listopada.—W dniu 8 listopada 1879 upływa lat 60 od chwili założenia tutejszego uniwersytetu; władze uniwersyteckie zamierzają uroczystość obchodzić ten dzień.

× Nowy York 4-go listopada.—Zgromadzenie poważnych reprezentantów zamianowało komisję, która się ma zająć zwołaniem zgromadzenia narodowego, mającego rozpatrzyć projekt urządzenia w Nowym Yorku w roku 1889 lub wcześniej wystawy powszechnej.

Przegląd polityczny.

W dziennikach niemieckich krąży sensacyjna wiadomość o ciężkiej jakoby chorobie lorda Beaconsfielda, skutkiem czego ministrowie raczej na konsylium niż na radę zjeżdżają się do jego mieszkania. Nie byłoby w tem nic dziwnego. P. Benjamin Disraeli, dziś pierwszy minister największego w świecie państwa, urodził się w skromnym domu izraelskim w grudniu 1805 roku, kończy więc rok 73-ci nader czynnego życia. Od lat 52-eh literat, od lat 46-ciu walecznik polityczny, od lat 40-tu bez przerwy prawie wybierany członek parlamentu, od lat 26-ciu kilku uawrotami minister i nareszcie prezes gabinetu, miał czas i sposobność nadwerżyć a nawet zużyć swój żyłasty organizm. Może więc nie tylko zachorować, ale

umrzeć w drodze zupełnie naturalnej, z wyczerpania zasobów siły i pozostawie ster Anglii wśród rozgrania żywołów, do którego sam niepomalu się przy czynił. Depesza jednak z Londynu zaprzecza owym niepokojącym doniesieniom niemieckim, obrachowanym z pewnością na to, że skoro się dowiedzą, iż lord Beaconsfield dostał kataru, cała Europa przynajmniej gieldowa kichać musi.

Więści o rokowaniach między Anglią i Rosją w sprawie wykonania traktatu berlińskiego i w sprawie afganistańskiej są sprzeczne. Depesza Bura Hirsza zapewnia, iż „nieprzerwana i nader ożywiona wymiana myśli między gabinetami londyńskim i petersburskim bardzo zbliżyła zupełne porozumienie (volle Verständigung) co do przedmiotów, które dotychczas były powodem różnicy zdania.“ Tymczasem prasa angielska zaprzęta się ciągle wyprawą gen. Lomakina na Merw w kierunku Afganistanu, przeciwko snującym się tam w stepach turkomanom i wyprowadza żąd najpotworniejsze wnioski. Za wykonaniem traktatu berlińskiego mówił też z przejrzytymi napomknieniami prezes ministrów węgierskich p. Tisza, wtórując w tej mierze ministrowi angielskiemu p. Northcote'owi. Nareszcie i Turcja wystąpiła z nowem żądaniem na bulgarów. Jednym słowem, w doniesieniach przeważa stan niepewności, chylący się raczej na stronę niepokoju niż pokoju. Ztąd i giełdy są ciągle w złem usposobieniu, a wczoraj były w gorszym niż poprzednio.

Co do stosunków z samym emirem afganistańskim, bombayski Pioneer za rzecz niewątpliwą podaje, iż wysłane do Szir-Alego ultimatum domaga się odpowiedzi najdalej do dnia 20-go b. m., w przeciwnym zaś razie milczenie będzie uważane za odmowę i wojska angielskie wkroczą niezwłocznie do Afganistanu. Tymczasem wice-król Indji szykuje około siebie stronników, o których, jak się okazuje, od dawna się starano. W gruntu pracy profesora Trumpp'a zamieszczonej w augsburskiej Allg. Ztg., afganie wystawieni są jako „jedyne lud w Azji tworzący małe rzeczypospolite i z całych sił stojący przy ich utrzymaniu.“ Owóż wielu takich „republikanów“, niepoddających się jarzmu emira, udają się w młodych latach do Lahory w posiadłościach angielskich, gdzie w nowo założonym uniwersytecie jest „osobny wydział nauki mahometańskiej“, a na życie studentów dają się im „miesięczne stypendja, w zupełności zaspakajające ich wydatki.“ Ten stosunek z ościennym krajem, powiada dalej autor, ma wielką doniosłość dla młodzieży afganistańskiej, ponieważ ta ostatnia zapoznaje się w Indjach z nauką europejską i poglądami Europy. Chłopcy zaznajamiają się tam osobliwie z „nienawistnymi Firingisami“ (frankami, europejczykami), i nienawisć wkrótce zamienia się w poważanie.

Otóż jakim prawdziwie nienagannym sposobem pozyskuje się sobie stronników w samem sercu Afganistanu. Jakoż w telegramie najnowszej Kölnische Ztg. czytamy: „Wiadomości o lojalnem zachowywaniu się książąt indyjskich i plemion nadgranicznych, ciągle są w całym znaczeniu zadawalające. Główne plemiona Kurum oczekują tylko wkroczenia anglików, aby otwarcie zerwać z emirem. Władca Hyderabadu oddaje swe wojsko i skarbiec do zupełnego rozporządzenia anglików etc.“

Sprawozdanie z posiedzenia sejmni węgierskiego, na którym p. Tisza niespodziewanie złożył traktat berliński, jest w niektórych szczegółach oryginalne i ciekawe. Minister w ponurem milczeniu słuchał całego szeregu mówców, kolejno wstępujących na trybunę, ażeby dowodzić, że domaganie się złożenia traktatu jest nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem sejmni. Niektórzy przytem domagali się złożenia układu podpisanego jakoby w Zakupach (Reichstadtzie) w Czechach w r. 1875. Minister ciągle milczał. Mniemano, że wystąpi z obroną praw delegacji, jak to czynił na poprzednim posiedzeniu. Tymczasem p. Tisza wydobyl traktat z teki i złożył na stole izby, „na dowód, jak powiedział, że jeżeli nie zakupski, to przynajmniej berliński traktat istnieje.“ Co do układu w Zakupach, minister jak najbardziej stanowczo, wbrew twierdzeniu ministra rumuńskiego Ogolniceanu i Kossuth'a, oświadczył, że nie podpisano tam „traktatu, ani jakiejś umowy odpowiadającej traktatowi.“ Pan K. Eötvös w imieniu skrajnej lewicy oświadczył: „My temu nie wierzymy!“ Pomimo tego minister otrzymał czego żądał: wybór delegacji naznaczono na dzień wczorajszy, zamiast pierwiej rozprawiać nad sprawą bośnijską w izbie.

Wystawa powszechna w Paryżu już się uprzęta, a jednocześnie ożywia się ruch w polityce wewnętrznej Francji. Najwięcej gorączkują w tej chwili wybory uzupełniające do senatu, mające się odbyć w niedzielę 5-go stycznia. Biorąc miarę z wypadku dokonanych prawyborów, dzienniki republikańskie stanowczo zapowiadają zwycięstwo republikańców, i tylko w cyfrach się różnią. Podług póturzędowego Nationalu,

republikanie wprowadzą 30 swoich senatorów i będą mieli większość w senacie 15 głosów. Rzecz jednak najważniejsza, i k z tego zwycięstwa republikanie skorzystają, i czy się nie zapędzą jak za pierwszych dwóch rzeczypospolitych. „Nikt nie wątpi — powiada Köln. Zing, doskonale świadoma spraw francuzkich — że 5-ty stycznia będzie nowym punktem wyjścia, a może nawet początkiem głębokiej zmiany stosunków. Organ p. Gambetty mniema, że nadszedł czas napędzenia przeciwnikom „bawiennego strachu. Łatwo to zrobić; ale czy na długo?”

Ten wzgląd, owinienby oddziaływać na zbytnią poręczność stronnictw, gdyby rozważa rządziła samami.

### Telegramy prywatne.

**Londyn 4-go.** — Dowiaduje się *Observer*, że niezasadnioną jest pogłoska o tem jakoby Anglia prosiła inne mocarstwa o poparcie w interesie zniewolenia do wykonania traktatu berlińskiego.

**Berlin 4-go.** — Nadeszła z Londynu odpowiedź rosyjska na notę angielską. Rosja kategorycznie oświadcza iż wykona traktat berliński i wojska swoje w oznaczonym terminie z Turcji wycofa.

**Ateny 5-go.** — Izba większością 88 głosów przeciw 79 odrzuciła wniosek nowego gabinetu, żeby prace parlamentarne na dwa tygodnie zawiesić. Skutkiem tej uchwały ministerjum podało się do dymisji.

**Londyn 5-go.** — Podobno wice-król indyjski ma zamiar podać się do dymisji na skutek nieporozumień wynikłych między nim a gabinetem tutejszym.

**Londyn 5-go.** — Z Simli: Angielskie ultimatum do emira wręczone zostało d. 2 b. m., dowódcy fortu afghanistańskiego Alimessid Aghona. Kopja ultimatum przesłana została do emira z Peszawur przez kurjera pocztowego. Wojska afghanistańskie przybyły do Kandahar przez Herat. Emir jest w Jellalabad, postanowił on atakować wojska angielskie, jeżeli wprzód nie będzie atakowany. Szeper pyszyński zwiózł swoje zapasy zbożowe do składu w Outiach, aby nie były przez emira zabrane.

**Wersal 5-go.** — Waddington złożył księgę żółta senatorowi i izbie poselskiej. Senat naznaczył na dzień 15 listopada wybór trzech senatorów dożywotnich. Izba roztrząsała wybór bonapartysty Leroux. W ciągu dyskusji wyraził się Cassagnac, że nie wspólnego już nie zachodzi między bonapartystami a Mac-Mahonem „od czasu jak marszałek stał się krzywoprzysięcą”. Za to Cassagnac przywołany do porządku. Wybór Leroux unieważniony potem większością 331 głosów, przeciw 117. Następnie posiedzenie zamknięto.

**Londyn 5-go.** — Podsekretarz stanu wojny i finansów Lindsay był wczoraj obecnym na obiedzie rolniczym danym w Abingdon, i wymienił żądania stawiane w ultimatum przesłanem do emira: wydalenie poselstwa rosyjskiego z Kabulu i dalej że emir nie może zawrzeć przymierza z Rosją, tylko ma pozostać neutralnym. Telegram *Standard* donosi z Konstancji z 2 b. m.: Urzędnik banku ottomańskiego Schmidt zamianowany został przez komisię wschodnio-rumuńską dyrektorem finansowym tej prowincji.

**Petersburg 5-go.** — Pisze *Journal de St. Petersburg*: „W Rumelji zajętej przez wojska rosyjskie na zupełniejszy panuje porządek. Władze rosyjskie nigdy nie zachęcały do tworzenia oddziałów powstańczych ani komitetów. Oficerowie nigdzie nie okazali skłonności do udziału w powstaniu. Między powstańcami Macedonji niema ani jednego rosyjanina. Rosjanie zgola nie podburzają nikogo. Naczelny wódz wznawia rozkaz do władz pogranicznych, żeby one zapobiegały gromadzeniu się powstańców i polecił gubernatorom czuwać nad intrygami komitetu, które zresztą wcale nie noszą na sobie poważnego charakteru.”

**Berlin 5-go.** — Komunikacja telegraficzna z Wiedniem przerwana. Depesze bocznemi tylko drogami z trudnością dochodzą.

**Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.** Stosownie do § 64 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszy Towarzystwa o przybycie na zwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 6 (18) listopada 1878 r. o godzinie 1-iej z południa, w St. Petersburgu, w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej nr 1-8, lokalu 7).

Przedmiotem zajęć zwyczajnego zebrania będzie:  
1. Rozpatrzenie przygotowanego przez dyrekcję budżetu przychodu i wydatków na rok 1879.  
2. Wybór członków komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków za rok 1878.

Przedmiotem zajęć nadzwyczajnego zebrania będzie:  
1. Wysłuchanie przedstawienia dyrekcji, o skutku poruczonych jej przez ogólne zebranie z dnia 5 lipca r. b. starań, o stateczne uregulowanie obrachunku za roboty nieobowiązujące.

2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie pozycji wpływów, wykazanych w sprawozdaniu z budowy drogi za rok 1877.

3. Decyzja w przedmiocie nabycia domu w Warszawie, dla pomieszczenia wszystkich biur zarządu drogi.

4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przedstawienia dyrekcji w przedmiocie już zaciągniętej przez nią pożyczki w banku prywatnym w sumie rs. 200.000 i wui-sku, o udzielenie upoważnienia zaciągnięcia pożyczki w sumie rs. 300.000.

5. Upoważnienie do poniesienia wydatku na emisję akcji Towarzystwa, zamienionych na walutę kredytową.

Przytem dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) na zasadzie § 67 i 68 ustawy Towarzystwa, za prawnych właścicieli świadectw tymczasowych, lub akcji imiennych uznane będą te osoby, na imię których też świadectwa lub akcje wydane i zapisane będą w księgach Towarzystwa przed terminami poniżej podanemi; co się za tyczy prawa posiadania akcy, bezimiennych, to ono służy okazicielowi takowych;

b) że przyjmowanie deklaracji i przepisywanie świadectw tymczasowych dopełniane będzie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych od godziny 12-iej do 3-iej po południu w biurze dyrekcji, i że czynności te, odpowiednio do § 67 ustawy, ustana na dni 14 przed dniem wyznaczonym na ogólne zebranie, to jest o godzinie 3-iej po południu dnia 23 października (4 listopada) r. b.

c) pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych w celu zyskania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu, winni przedstawić dyrekcji swoje plenipotencje nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem.

d) właściciele akcji bezimiennych chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu, obowiązani są przedstawić dyrekcji osobiście, lub przez należycie umocowanych pełnomocników, nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem, będące w ich posiadaniu akcje Towarzystwa, albo dowody z depozytu lub zastawu takowych, z oznaczeniem na nich numerów akcji;

e) pełnomocnicy właścicieli akcji imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje;

f) złożone dowody wartościowe, po skończeniu ogólnego zebrania, zwracane będą za zwrotem wydanych na nie pokwitowań. —20705—1—3

— Z powodu ukończenia nauki **kraju sukien** przez pięć uczennic w **Zakładzie Rekodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —19100—

— Z powodu ukończenia nauki **HWIATÓW** przez pięć uczennic w **Zakładzie Rekodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —18997—3—6—

— Uwiadamia się, że piwnice znajdujące się w gmachu Instytutu muzycznego, najobszerniejsze w Warszawie, mają być wdzierzaw one w bieżącym tygodniu z wolnej ręki. —20729—

— Doktor **A. Zacharewicz** zamieszkał przy ulicy Hożej nr 12B róg Kruczej. Chorych przyjmuje od 4 do 6 godziny po południu. 1—3—20676—

### Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 6-go listopada 1878 roku.

Woksylo:	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin 3 wista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	152 25	40—55—70—85;153	153 30	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	1 29	30	10 31	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	124 05	20	1 4 20	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 f.....	132 07 1/2	30 52 1/2	132 60	—

Papiery publiczne.	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Obliży skarbowe rs. 100....	—	—	—	—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II	—	100	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 75	98 90	—	—
" " male.	98 30	98 45	—	—
Listy zast. m. War. serji I.	—	94 60	—	—
" " " " II.	94	94 20	—	—
" " " " III.	93 65	93 80	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	8 50	86 50	—
4% List. likwidacyjne duże..	88 20	88 35	—	—
" " male.	—	88 35	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r 1864..	—	—	—	—
1866..	—	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie.	—	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	92 50	25	92 50	—

Akcje i Obligacje.	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	235.—
za rs. 125.....	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—	80.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	—
Akc. dr. żel. Wat.-Terespol	—	—	—	113.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	266.	—	270	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	—	248.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od. ognia	—	—	127	125.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—	6 5.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—	255.—
Akc. Dobrzeł. T. fabryki cukru	—	—	—	560.—
Akc. T. Lipop. Ran i Leow.	—	—	—	—
Akc. Towarzyst. fab. mączki	—	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łazien	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 147 1/2 nowych 186 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 48 1/2 — m. Łodzi 5% listów likwidacyjnych 172 1/2 obligów skarbowych 38 1/2 pożyczki prem. 1-iej emisji 156 1/2 2-iej emisji 71 1/2  
Monety: Półperjaty rs. — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — marki niemieckie rs. — kop. —  
praskie listy bankowe rs. — kop. — bankowe gułdeny austriackie rs. — kop. —

— **Komitet Towarzystwa „Harmonja“** ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 28 października (9-go listopada) r. b. będzie miał miejsce wieczór familijny dla członków towarzystwa z ich rodzinami. —20740—

— **Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego** podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w dniach 19 20 i 21 września 1. 2 i 3 października) r. b. oraz za kupony w terminie 10/22 grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 1 zrana do 1 zpołudnia, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie.

Prezes rada tajny baron Mengden.  
p. o. pisarza Nowosielski.  
—1898—3—3

— **Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego** podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w d. 19. 20 i 21 września (1. 2 i 3 października) r. b. wylosowane, jak nie mniej za kupony w drugim półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się dopiero wymagalnemi.

W tym więc celu, dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 3 (15) października r. b. aż do włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie wyjąwszy święta, od godziny 10 zrana do 1 zpołudnia.

Prezes rada tajny baron Mengden.  
p. o. pisarza Nowosielski.  
—18982—3—3

— **M. Muskat.** Skład herbaty. Senatorska nr 16. —20229

**TEATR WIELKI.**  
Dziś: Napój miłosny. —Divertiment. Jutro: Modniarki.  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Dziś: Przyjaciele. Jutro: Poczcwi Wieśniacy.

**STAN POWIETRZA**  
Dziś rano zimna st. 0 w południe ciepła st. 3 (Reamura (748 Odmiana).  
— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c 4.

**CENY TARGOWE.**  
podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. Warszawa dnia 5 listopada 1878 roku.  
Pochmurzo, powietrze wilgotne; zimno. — Dowóz na targ dzisiejszy średni; pszenicę chętniej kupowano; ceny meane. — Żyto bez zmiany. — Jęczmień przy średnim dowozie trzyma się w cenie. Dzisiejsze ceny produktów franco skład kupującego.  
**Pszenica:** za korzeń tunc 242, pstra od 5 75 do 6 00; kasno-pstra od 6 20 do 6 65; biała od 7 15 do 7 80, wyborowa od — do —. **Żyło:** wagi 232, polskie od 4 60 do 4 90; rosyjskie od 4 35 do 4 65. **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5 00 do 6 35 na paszę od 5 65 — 5 70. **Jęczmień:** wagi 202, od 3 25 do 3 40. **Owies:** wagi 142, od 2 65 do 2 85. **Wyka:** wagi 162 od — do —. **Rzepak:** wagi 210 od — do —. **Rzepak:** wagi 210 od — do —. **Koniczyna:** wagi 250 biała od — do —, czerwona od — do —.

# WARSZAWA DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 20 października (1 listopada) r. b., wprowadzonym został następujący zimowy rozkład jazdy:

**Pociągi odchodzą z Warszawy:**  
do Kowla pociąg pocztowy o godz. 1 min. 36 po poł.  
towarowo-osobowy „ 10 „ 40 wieczór  
do Mławy pociąg pocztowy „ 6 „ 30 „  
towarowo-osobowy „ 7 „ 6 rano

**Przychodzą do Warszawy:**  
z Kowla pociąg pocztowy o godz. 3 min. 58 po poł.  
towarowo-osobowy „ 5 „ 55 rano  
z Mławy pociąg pocztowy „ 9 „ 51 „  
towarowo-osobowy „ 9 „ 14 wieczór

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej pociągami pocztowymi w kierunku Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa tejże drogi o godzinie 12 minut 55 po południu — przybywający zaś z Kowla pociągami towarowo-osobowymi z Mławy pociągami pocztowymi, przybywają na stację Warszawa wiedeńska o godzinie 10 minut 38 rano.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. W następstwie ogłoszeń z dnia (2) 14 września i 19 września (1 października) 1878 r. rada zarządcząca ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w zastosowaniu się do przepisów § 47 ustawy. Towarzystwa, nowe kupony dywidendowe w czasie właściwym do akcyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wydanymi będą.

Warszawa, dnia 18 (30) października 1878 r.  
**Rada zarządcząca.**  
— 2-3-20516 —

**Dr Witold Wikarski**, ordynator szpitala w domu przytulku i pracy, powrócił z zagranicy.  
— 2-4-20532 —

Dentysta, francuz, **A. Meccere**, przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11.  
— 20256 —

**Dr D. Landau**, lecaży specjalnie choroby skórne i weneryczne, przeniosł mieszkanie na **ulicę Elektoralską nr 4**. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.  
— 18856-12-12 —

**Doktor A. Liebkind**, choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyskiej.  
— 18392-10-12 —

**TYTONIE** w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt;  
**PAPIEROSY** w cenie od rs. 1 do rs. 2 za 100 sztuk renomowanej fabryki, egzystującej od 1853 r. **J. S. KUSZNAREWIA** w **ROSTOWIE** nad **Donem** nadeszły do składu pod firmą **KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI** w hotelu Europejskim.  
— 2-6-20065 —

W ambulatorjum warszawskiego szpitala dla dzieci, ulica Aleksandrja nr 23, przyjmują chorych przychodnich:

od godz. 9 do 10 rana, dr. medycyny **Sikorski**, z chorobami wewnętrznymi;  
od godz. 10 do 11 rana, dr. med. **Leon Dudrewicz**, z chorobami wewnętrznymi i skórno-chorobami;  
od godz. 10 do 11 rana, dr. med. **Józef Peszke**, z chorobami chirurgicznymi;  
od godz. 11 do 12 rana, dr. med. **Stanisław Kosmiński**, z chorobami ocznymi.  
— 16647 —

W ambulatorjum Szpitala św. **ROCHA**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, udzielana jest codziennie bezpłatnie porada lekarska chorym, a mianowicie: z chorobami wewnętrznymi, od godziny 9 do 10 rano, przez dra **Obrebskiego**; z chorobami zewnętrznymi, od godziny 10 do 11 rano przez dra **Stankiewicza**.

## PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

**Warszawski Rieczny Yacht-Klub.**  
We Czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 8-jej wieczorem, zebranie członków w lokalu zimowym. — W Niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 1-szej w południe, zamknięcie przejazdów. — W Sobotę dnia 16 b. m. Wieczór familijny, 3-3 — 20559 —

**PLYN**  
znany od lat przeszło czterdziestu, wygubiający na zawsze odciski, bez użycia ostrych narzędzi, — nabyć można każdego czasu w sklepie P. Nowickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, wprost kościoła S-go Krzyża, — 20633-1-3 —

Do sprzedania:  
**Wędliny litewskie, konfitury i kompoty.**  
Ulica Żerawia Nr 1, mieszkanie 6. — 20681-1-1 —

Do sprzedania:  
**Szafa mahoniowa,**  
przy ulicy Czerniakowskiej Nr 73. — 20675-1-1 —

Za 50 rs. jest do sprzedania:  
**Fortepian**  
mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach. — Chłodna Nr 34, — stróż wskaże. — 20674-1-1 —

Jest do sprzedania:  
**Kuchnia żelazna,**  
o 4-ch fajerkach, za rs. 12. — Ulica Złota Nr 5, u Czarnieckich. — 20672-1-2 —

**Drzewka owocowe**  
w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej róg Prostej, dostać można szesześciu grusz, jabłoni, jako też czereśni 1, 2 i 3-letnich, wszystkie drzewa w wielkim wyborze. — 20968-1-10 —

Ostateczna wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu

**11 Rubli**  
szesnastu drzewa sosnowego z odstawa, wiadomość i obstalunki w składzie papieru i galanterji

**B. BOLCEWICZA,**  
Nowy-Świat Nr 41. — 20664-1-6 —

**Znalezione kilka rubli,**  
do odzyskania przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkanie 25, pierwsze piętro. — 20662-1-4 —

**Kapelusze damskie:**  
aksamitne, filcowe, sukienne, pluszowe z piórek strusich i inne, podług najświetniejszych modeli, z materiałów **Parryskich** — poleca **MAGAZYN W. KRUSZEWSKIEGO** przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich.  
**WYBÓR ZNACZNY. — CENY UMIARKOWANE.**  
— 19852-5-6 —

W przejeździe zabawie do 17 b. m. w Warszawie w Hotelu Europejskim.

**NAGNIOTKI**  
na palcach, pomiędzy palcami, na brzuszkach palców, pod paznogociami, pod nogami, usuwam z jak najlepszym skutkiem, bez swykiego niebezpiecznego wycinania i bez najmniejszej boleści lub złych następstw.  
**ELŻBIETA KESSLER, z Berlina,** chwilowo w Warszawie, w Hotelu Europejskim.

**Uznanie!**  
Uwolniony od ciężkiego bólu nogi przez panią E. K. z Berlina sposobem nadzwyczaj lekkim i trafnym. czuje się w obowiązku to prawdziwie dobre i rzetelne postępowanie publicznie pochwalić.  
**Gustaw, książe Thurn i Taxis.** Wiedeń, 15 października 1875 r.

**Uznanie!**  
Uwolniona zupełnie w bardzo krótkim czasie od dokuczających mi zastarzałych nagniotków przez panią E. K. z Berlina, uważam za obowiązek polecić ją jaknajmniej wszystkim również cierpiącym. A co najgłośniejsza, że środek, którym p. E. K. usunęła cierpienia i delikatne przytem obejście się, nie sprawiają ani na chwilę bólu ni trwogi. Pragnąc więc aby sposób wymienionej wyżej pani Kessler dla powszechnego dobra zyskał uznanie i zastosowanie w dalszych kołach, podaje o tem do publicznej wiadomości, składając jej przytem moje najszczerwsze podziękowanie.  
**Matylda hrabina Kotulińska,** z domu hr. Schönberg, Glanachau. Wiedeń, 16 września 1875 r.  
— 2-3 — 20505 —

W poniedziałek dnia 4-go b. m., przecho- dząc ulicami: Nowym - Światem i Chmielną, zgubiona została

**PORTMONETKA,**  
w której oprócz książki legitymacyjnej, znajdowało się 12 biletów na obiad, 2 kwity na dzieła Kruszeńskiego, kwit na odebranie rs. 18 za korepetycje i inne drobne rzeczy. — Sumienny znalazca zechce za stosownym wynagrodzeniem odnieść na ulicy Chmielnej Nr 13A, mieszkania Nr 13, między 3-cią a 5-tą. — 1-2-20738 —

Potrzebny jest  
**DOM**  
w środku miasta, masyw murywany w szankunku od 20 do 30 tysięcy rs. Upraszają się nadsyłać adresy: Plac Zielony Nr 10, dom hr. Zamojskiego, do Zakładu Rękodzielniczego dla kobiet. — 1-0-20704 —

**Lekcje Tańca,**  
udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej. **E. Lambelet, Art. Baletu.**  
— 20358 —

Od rs. 5 kapelusze aksami-  
tne z ubraniem,  
w pracowni strojów i sukien damskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wprost pomnika księcia Paszkiewicza na 2-m piętrze od frontu. — 1-6-20633 —

**Produkta wiejskie „WANDA“.**  
Pulardy, kaczkli i gęsi tuczone, paszety, kiełbasy wędzone, poklejsze, polewice, sery limburgskie i zwyčajne, masło wyborowe, mleko, śmietanka, miód lipiec, powidła i marmolady z jabłki, kompoty, soki, marynaty, buljon, konserwy z jarzyn, chleb wiejski i t. d. — Ulica Warecka Nr 7. — 1-4-20728 —

Z powodu nieznanego zawodu, zaraz jest do wynajęcia  
**POKÓJ**  
duży, widny, z meblami, fortepianem, opalem, usługa, może być z całodziennem życiem, dla jednej lub dwóch przyzwolonych osób. — Ulica Złota Nr 11, drugie piętro Nr 11. — 20680-1-3 —

**U Akuszerki**  
**ILGNER,**  
przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są pokoje z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — 20715-1-6 —

**Kawior** Astrachański najlepszy, funt po rs. 1 kop. 50; **Kawior** serwetowy, funt po rs. 1; **Buljon** ze zwierzyń Kiełkowskiego i Siemienko- wa; **Sardynki**, Philippe & Canaud; **Sledzie** pocztowe; **Sardole**; **Sardacze** kuszone; **Wiziga**, **Gorczyca** sardapska; **Makarony**; **Grzybki** marynowane; **Korniszony**; **Konfitury**, **Marmelady**, **Biskwity** Kie- ma z Moskwy i t. p. towary, nadeszły świeże,  
**Do Składow Herbaty i Towarów Rosyjskich**  
**LUCJANA KRUPSKIEGO;**  
przy Placu S-go Aleksandra Nr 3 w Bazarze Rybińskiego, Nr 22.  
Mając bezpośrednie stosunki z główniejszymi domami Handlowymi w Rosji, je- stem w możności dostarczyć wszelkie towary, po cenach znacznie niższych. **L. K.**  
— 20608 —

Do sprzedania:  
**Kartofle** na korce i w większej ilości na zamówienia.  
**Drewno** na tysiące i sztuki.  
**Owies** na korce.  
**Futro** niedźwiadki nowe.  
**Pompa** ssącą-łoczącą, wynajmuje się dzien- nie.  
W Składzie Nasion T. Grigotowicza, Nowy Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego. — 6-6-19881 —

Przy ulicy Twardej Nr nowy 15, jest do wynajęcia  
**Stajnia** na cztery konie i wozownia.  
Tamże jest do odstąpienia  
**Kassa** ogniotrwała, większych rozmiarów. Wiadomość u stróża. — 20691-1-3 —

**POKÓJ**  
na pierwszym piętrze od frontu, ciepły bardzo, do wynajęcia zaraz, mogą być dodane meble, usługa i samowar. — Elektoralska Nr 18, mieszkanie 4. — 20715-1-1 —

Z przyczyny nagłego wyjazdu, są do naj-  
cia każdego czasu  
**CZTERY POKOJE,**  
na pierwszym piętrze, suche i ciepłe, przedpo-  
kój, kuchnia, piwnica i garaż, za rubli 50 kwartalnie. — Ulica Hoża Nr 35. — 20657-1-1 —

**SKŁADY**  
obszerne, na cukier lub inne towary, do naj-  
cia od 1-go Stycznia, w domu Nr 5/7, przy  
ulicy Daniłowiczowskiej. — 20679-1-6 —

Dnia 5-go Listopada 1878 roku, o godzinie 4-tej po południu, przy ulicy Prze-  
chodniej skradziony został  
**KON** wraz z wozem  
w deskach, nowy, na żelaznych osiach, malow-  
wany na kolor brązowy; koń ciemno-kasztan-  
nowaty, na łbie miał znak biały, lat 8.  
Upraszają się ktobykolwiek miał jaką wia-  
domość, żeby dał znać do Jana Kozłowskiego,  
majstra żuńskiego, przy ulicy Wroniej p.  
Nr 1173a, nowy 15, za nagrodą. — 1-3-20722 —

Niezależnie od interesu prowadzonego przezemnie, jako to: Składu Materiałów  
Opalowych, oraz Cegielni w Mokotowie.

## ZAWARTĄ ZOSTAŁA WSPÓŁKA

pod firmą:

# ANDRZEJ GOLDMANN I MICHAŁ ŁAPPA

do wyrobu Cegły na gruntach na ten cel zakupionych, a poza rogatką Zabkowską położonych.

Przyjmują się wszelkie zamówienia w Kantorze podpisanego, przy ulicy Marszałkowskiej róg Żórawiej Nr 31a, gdzie też i próby Cegły widzieć można.

ANDRZEJ GOLDMANN.

4-4 — 19253

Pracownia sukien i ubiorów damskich  
**ADELI TARASOWSKIEJ**,  
ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak lat  
poprzednich do roboty salopy, szuby i paletki  
modne, na wacie od

**Rs. 2**

Wyżej, a z podszytym futrem od rs. 3, oraz  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie toalety  
damskiej wchodzące, po cenach przystępnych,  
jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania  
dziecinne od kop. 75. — 20709-1-6

**RS. 6,000,**

summa małych, do wypożyczenia na hy-  
potekę domu murowanego w Warszawie, zaraz  
po Tow. Kr. M. — **Są do wypożyczenia**  
**kapitały**, na hypoteki dóbr ziemskich lub  
domów, bezpośrednio. — Interesowani zechcą  
złożyć swe adresy w red. Kurjera Warszaw-  
skiego pod lit. J. J. — 20721-1-1

### DLA GOSPODYŃ.

Dnia 8 b. m. sprzedawane się będzie kilka-  
dziesiąt sztuk **podpasionych gosi**, po ce-  
nach niższych od targowych. — Wiadomość u  
stróża, Graniczna Nr 14. — 20619-1-1

### WYROBY

## z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmowi, atretyzmowi, zaziębie-  
niom, etc., etc., do noszenia na gołym ciele,  
jak również

### OLEJEK

## z Sosny Alpejskiej,

(Pinus Pumilly),

do nacierania na części cierpiące i do odwie-  
żania powietrza, poleca **główny skład**

## T. STRAKACZ I SYNA,

Nr 485 Miodowa Nr 12.  
20598-1-6

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

## SALOPA

na popielacach, kolnierzy i mufki skunksowa i  
kilka sukien najświetniejszych żurnali. — Królewska  
Nr 25, w sklepie u rymarza. — 20659-1-3

Jest do sprzedania

## Trzy i pół włoki ziemi,

po wycięciu lasu, bez budynków, w odległo-  
ści 5 wiorst od stacji k. l. Nowo-Mińska, przy  
szosie, gleba w 1/4 pszenna, a w 3/4 żytnia.  
Jest torf z pienkami. — Wiadomość u Sierakow-  
skiego, ulica Freta Nr 14. — Cena bardzo niska,  
hypoteka oddzielna, bez służebności. — 20718-1-3

### NAJTANIEJ

## WĘGLE KAMIENNE,

po kop. 85 za korzec,

można obstarować w handlu towarów kolonial-  
nych przy ulicy Nowolipie Nr 28, pod firmą  
Adamskiego. — 20714-1-0

## OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana, znająca  
się na gospodarstwie, kuchni i szyciu, opa-  
trzona chlubnymi świadectwami, poszukuje od-  
powiedniego miejsca w Warszawie do zajęcia  
się domem lub dozorem dzieci. Osoby intere-  
sowane zechcą zostawić adresy swoje w re-  
dakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. G.  
1-3-20713

## Zupełna wyprzedaż futer.

Z powodu zwinienia interesu po śmierci  
właściciela Franciszka Morawicz, wy-  
przedają się futra po cenach najprzy-  
stępniejszych. Nowe mezzie palta i uży-  
wane oraz i **Garnitury** damskie tuma-  
kowe skunksowe i szopowe. Również wy-  
bór skór bobrów amerykańskich, zdalnych  
na kolnierze mezzie lub na podbicie palta.  
Krakowskie - Przedmieście Nr 12, vis-  
à-vis S-go Krzyża, na I-m piętrze.

**K. Morawicz.**

1-8-20652

Potrzebne jest

**3 do 4,000 rs.**

na pierwszy numer hypoteki. — Wiadomość  
uprasza się zostawić pod lit. J. S. w redakcji  
Kurjera. — 20692-1-2

Jest do sprzedania

## MASZYNA

Wheeler'a Wilsona, prawie nowa. — Ulica Se-  
natorska Nr 2, druga sieni, mieszkanie stróż-  
wskiego. — 20687-1-1

## ŚWIEŻE

Winogrona kuracyjne,  
Rodzynki malaga,  
Figi sultanskie,  
Kasztany marony duże,  
Sliwki francuskie,  
Prunelki białe,  
Marmelady kijowskie,  
Cukierki Landrina,  
Daktyle,

zaadziły do Składów Herbaty i Towa-  
rów Rosyjskich

## Lucjana Krupskiego

przy Placu S-go Aleksandra Nr 3 i  
w Bazarze Rybińskiego Nr 22.  
1-6 — 20609 —

## Salopa, elki damskie,

do sprzedania za 45 rubli, dom pocztowy, Kra-  
kowskie-Przedmieście Nr 421, w drugiej bra-  
mie, na I-m piętrze. — 20720-1-3

## Maszyny do szycia

## RĘKAWICZEK

po rs. 75,  
oryginalne Englera, z dokładną nauką

**Juljan Berg,**

**MIODOWA Nr 10.**  
1-6 — 20648 —

Do sprzedania

## WYZEŁ

(Ponter), w pierwszym polu. — Ulica Szczygła  
Nr 3, mieszkania 14. — 20695-1-2

## APTEKA

w Rynku Starego Miasta pod Nr 11, niegdyś  
Stanisława Bartel, z dniem 1-m Października  
1878 r. przeszła na moją własność. Podaję  
niniejsze do wiadomości pp. Doktorów i Sza-  
nownej Publiczności, mam honor oświadczyć,  
iż dążnością moją będzie zopatrzyć takową  
ustawicznie w najnowsze środki Lekarskie,  
Specjalja krajowe i Zagraniczne, oraz Wody  
mineralne, aby tym sposobem zadość uczynić  
wszelkim ich wymaganiom.

1-3-20708 — **Ignacy Habielski.**

Są do sprzedania

## Żelazka i Praski do kwiatów.

Ulica Mostowa Nr 3, mieszkania 16.  
— 20710-1-3

## DYSTRYBUCJA

zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu. —  
Chmielna Nr 18. — 20711-1-3

Są do sprzedania

## MEBLE

jesionowe, za nader przystępną cenę. — Wia-  
domość przy rogu ulic: Piwnej i Krakowskie-  
go-Przedmieścia Nr 30/107, na I-m piętrze.  
— 20693-1-3

## Fabryka kwiatów

**E. KAPİŃSKIEJ,**  
poleca się Szanownym Damom z dużym wy-  
borem garniturów balowych, girland i bukie-  
tów ślubnych. Ceny umiarkowane. Ulica Wier-  
bowa Nr 3, wprost teatru. 1-6-20644



## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel Anł.  
**Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.  
16-0 — 17272 —

## Algierka

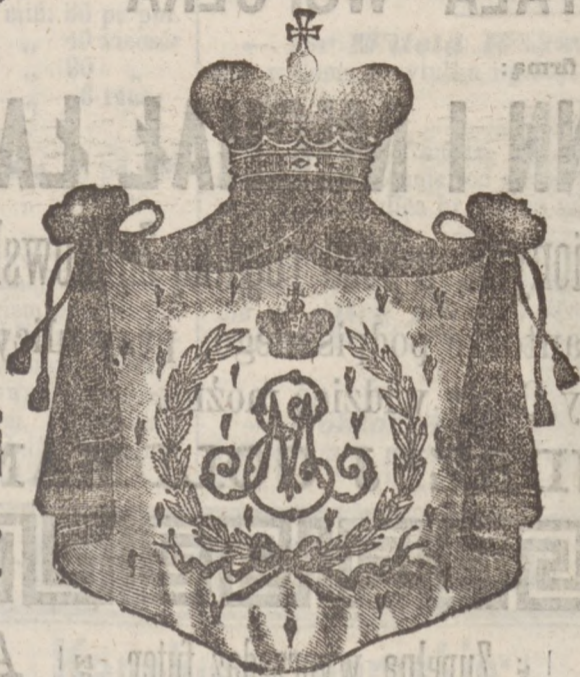
podszycia futrem Bobrów Amerykańskich,  
nie zniszczona, jest do sprzedania za  
cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielnej  
Nr domu 34 nowy, mieszkania Nr 3  
I-sze piętro od frontu. 4-6-20400-

Do sprzedania

## różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane. —  
Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pier-  
wsze piętro od frontu. — 19010-3-3

# HERBATA OSTATNIEGO ZBIORU



nadeszła i  
się sprzedaż

rozpoczęła  
w Magazynach

## NADWORNÝCH DOSTAWCÓW BAZYLEGO PERŁOWA Z SYNAMI.

FIRMA ISTNIEJE W MOSKWIE od 1787 roku.

W Warszawie Skład Główny ulica Nowy-Swiat Nr 1259/31, oraz na ulicy Długiej Nr 590 11, Elekoralna Nr 749/10, Marszałkowska Nr 1398/44, Nałecki Nr 2243 15, wreszcie na Pradze Nr 156/7.

W Moskwie, Petersburgu, Rydze, Dynaburgu, Wilnie, Kursku, Woroneżu, Niższym Nowogrodzie, Saratowie, Tule, Orle, Smoleńsku, Kijowie, Charkowie, Odessie, Taganrogu, Połtawie, Kremeńczugu, Kiszyniewie, Elizawetgradzie, Stawropolu, Nowoczerkasku, Władykaukazie, Tyflisie i jarmarku Niższo-Nowogrodzkim.

Szczegółowe Adressy nasze znane są wszystkim kantorom pocztowym.

Jak zawsze zwracamy baczną uwagę na to, ażeby dobroć każdego gatunku sprowadzanej irozważonej przez nas herbaty, była odpowiednią do oznaczonej ceny; w ostatnich zaś czasach z powodu częstej zmiany cen herbaty, czujemy się w obowiązku większego jeszcze zwrócenia uwagi i dokładania starań dla podtrzymania dobroci naszej herbaty, co też umożliwia bezpośrednie stosunki z głównymi domami handlowymi Chin, oraz wielki zbył, jakimi się ta herbata cieszy.

Herbata ostatniego tegorocznego zbioru, jest o wiele lepszą jak przeszłorocznego; dla tego zalecamy wszystkie jej gatunki, w szczególności zaś odznaczający się pod względem dobroci i smaku (Familijna Chunmy), na rubli 2 za funt.

Herbatę wazemy tylko w Moskwie pod osobistym naszym nadzorem, za dobroć jej zatem, zawsze bezwarunkowo jesteśmy odpowiedzialni. Zwracamy uwagę pp. nabywających herbatę, że herbata nasza owija się w biały papier z etykietą i wodnemi znakami naszej firmy „Wasilij Perłow z synowiami w Moskwie“.

PP. Handlującym rekomendujemy naszą herbatę do sprzedaży. Przy zapotrzebowaniu niemniej jak 40 funtów, wysyłamy do miast leżących przy linjach dróg żelaznych, za przekazem nie inaczej jak po otrzymaniu 10% zaliczenia.

Ceny Cukru i Kawy jak najprzystępniejsze.

**B. PERŁOW z Synami, Dom Handlowy w Moskwie.**

3-6

— 19749 —

Z dniem 31 bieżącego miesiąca, otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 62,

## SKŁAD WIN

### Herbaty, Cukru Delikatesów i Towarów Kolonialnych

Wieloletnia praktyka w obranym przez siebie zawodzie, pozwala mi mieć nadzieję, że zdołam zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności, której laskawym względem nowy mój Zakład polecam

**Władysław Rozmanith.**

3-0

— 20394 —

### Koleje Żelazne.

	Odechodzą	Przychodzą
	god. min.	godz. min.
<b>Warsz. Wiedeń.</b>		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	1 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
<b>Warsz.-Bydgoska.</b>		
Osobowy 4 klasy	9 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
<b>War.-Terespolska.</b>		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
<b>War.-Petersburska.</b>		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
<b>Nadwisłańska do Mławy.</b>		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
<b>Nadwisłańska do Kowla.</b>		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
<b>Obwodowa.</b>		
Z dworca Wiedeń.	12 55 p.	10 25 r.

### Instytut Oftalmiczny

fundacji Księcia Edwarda Lubowirskiego, (przy ulicy Smolnej w Warszawie)

Przyjmuje na kuracje chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomocy lekarską chorym przychodzącym codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12-tej w południe. 3-6-19587-



3-6

— 19835 —

### LEKCJE TAŃCA,

udziela u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.

R. CHRONOWSKI Art. Baletu.

5-10-19493-

Ktoż z panów Profesorów lub Amatorów mozajki drobnej, zyczył sobie nabyć kamyczki pochodzenia krajowego, różnej wielkości aż do najdrobniejszych, różnej barwy, przezrocyste, także (opak) starannie i naukowo zebrane, może je obejrzeć we Wtorki i Czwartki, od godz. 12 do 2 po południu, przy ulicy Leszno pod Nrem 6, w mieszkaniu Nr 8.—Przytem zawiadamia się pana E. N., że za dodaniem rs. 6 do ceny ofiarowanej, cały zbiór odstąpiony mu zostanie. —2-2-18856-

### Kwity Depozytowe

Banków tutejszych

na zastawione Papiery Publiczne, kupuje podług kursu dziennego, oraz na żądanie

powiększa zaliczenia

na takowe, KANTOR WEKSLU

**HERMANA GELD**

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51 nowy, w domu Hrabiny Stadnickiej.

2-12-20009-



**KSIEGARNIA**  
**Gebethnera i Wolffa**  
otrzymała na skład główny  
**Polonez na fortepian**  
przez  
**Leopolda Nassberga.**

Cena kop. 37 1/2.  
Do nabycia w składach nat miejscowych i na prowincji. — 19887-3-3

**PANNY**  
podręczne i do nauki, potrzebne są. — Ulica Piwna Nr domu 11, mieszkania 35. — K. W. — 20701-1-1

Do magazynu Emilji i Florentyny, potrzebne są  
**PANNY**  
podręczne do sukien. — Ulica Długa Nr 24. — 20699-1-3

**PANNY**  
do robót włóczkowych zdadne i do nauki, potrzebne są zaraz. — Sołec od Tamki Nr 42, mieszkania 3. — 20689-1-3

Potrzebne są  
**PANNY**  
podręczne i do nauki, do magazynu mód H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej Nr 4. — 20684-1-1

**PANNA**  
z porządnej rodziny, poszukuje miejsca jako buchhalterka lub sklepowa, do jednej z pierwszorzędnych perfumerji, składu nici, sklepu galanterijnego, bławatnego lub czegoś podobnego, za cenę umiarkowaną. — Blizsza wiadomość: Leszno, w kłopotliwym B. Patz, wprost Prokuratorji. — 20694-1-1

Potrzebny jest na wieś  
**NAUCZYCIEL**  
mogący przysposobić 4-eh chłopczyków do niższych klas gimnazjalnych. — Blizsza wiadomość u W-go Schuriga, ulica Królewska Nr 15. — 20685-1-3

**NAUCZYCIELKA**  
Niemka, znająca język rosyjski i muzykę, potrzebna na pół miejsca. — Wiadomość: Alea Jerozolimka Nr 7, mieszkania 5. — 20677-1-3

**FRANCUZKA**  
wyształcona, potrzebną na demi-place, przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 9. — 20697-1-1

Potrzebną jest na wieś  
**Bona Francuzka,**  
z Szawajearji, do trojga dziewczynek. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 13, na dole, w bramie na lewo; do godziny 12 rano. — 20688-1-3

Potrzebną jest zaraz  
**BONA**  
znająca język niemiecki gramatycznie i mówiąca tymże. — Róg Wareckiej i Nowego-Swiatu Nr 49, do właściciela domu. — 20710-1-3

Potrzebną jest  
**Maszynistka i Panna**  
podręczna do krawieczyzny. — Marszałkowska Nr 45, mieszkania 8, na 1-m piętrze. — 20717-1-1

Potrzebni są  
**CHŁOPCY**  
do nauki, do malarza. — Ulica Elektoralna Nr 15. — 20656-1-1

Potrzebny jest  
**Uczeń**  
z porządnej rodziny i dobrego prowadzenia, do handlu win i towarów kolonialnych A. Dziegielewskiego, róg Świętokrzyskiej i Wielkiej. — 20708-1-3

Potrzebną jest zaraz  
**BONA**  
Polka (Warszawianka), w średnim wieku, do dwojga bardzo małych dzieci, na wieś, za rs. 120, z dobrymi świadectwami. — Wiadomość: Długa Nr 23, gdzie Eldorado, u Prof. de Préchamps. — 20530-2-3

**Panna-Służąca (Niemka),**  
znająca dokładnie język ruski, mająca świadectwa kilkoletniej pracy, poszukuje miejsca w dużym domu ruskim lub niemieckim. — Wiadomość: ulica Piwna Nr 17, u P. Kulis, stróż wskaże. — 20472-2-3

Poszukuje się zdolnej  
**Modniarki**  
do magazynu polskiego, w jednym ze znaczniejszych miast Cesarstwa. — Pensa miesieczna rs. 30, wraz z mieszkaniem, stołem i opraniem. Refektantki zechcą pozostawić adres u szwajcra hotelu Paryzkiego. — 20524-2-3

**FRANCUZI,**  
posiadający język niemiecki i rosyjski, żądają natychmiastowego umieszczenia. — Niemka z muzyką wyższą, pragnie otrzymać demi-place lub lekce na godziny. — Potrzebne są także zaraz **Bony Francuzki**, w rekomendacji **Emilji Dobieckiej**. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom Roeslera. — 20713-1-2

Potrzebną jest  
**Bona Francuzka,**  
do 5-letniego chłopczyka, za umiarkowanym wynagrodzeniem. — Wiadomość od godziny 12 do 2 i od 4 do 6, — alea Jerozolimka Nr 7, — stróż wskaże. — 20719-1-3

**KOBIETA**  
w średnim wieku, życzyłaby zająć się gospodarstwem w ruskim domu. — Ulica Krzywe-Koło Nr 14. — 20698-1-2

**GOSPODYNI**  
z dobrymi świadectwami, obeznana z gospodarstwem wiejskim, umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość w kanciarze stróżem sług, ulica Chmielna Nr 31. — 20665-1-3

Do zakładu tapicerskiego L. Mergentala, Senatorska Nr 22, potrzebni są zaraz dwaj  
**UCZNIOWIE.**  
— 20661-1-6

**UCZEN**  
od 14 do 17 lat, potrzebny jest do sklepu galanterijnego. — Wiadomość w składzie papieru i galanterji B. Bołecwicza. — Nowy-Swiat Nr 41. — 20663-1-3

Do księgarni Wawrycego Orgelbranda, na przeciw posągu Kopernika, potrzebny jest  
**UCZEŃ**  
odpowiednio uzdolniony. — 20703-1-2

**Kilku młodych ludzi,**  
pragnie stolować się w domu prywatnym, w okolicy placu Teatralnego. — Refektanci zechcą swe adresy złożyć w Kiosku obok Ratusza, pod lit. S. K. — 20690-1-3

Potrzebną jest  
**Kobieta porządna,**  
z młodym pokarmem, któraby mogła przyjąć **dziecko do piersi.** — Zgłosić się na ulicy Długą Nr 23, gdzie Eldorado, do akuszerki Ilgnor. — 20714-1-1

**MAMKA**  
z półrocznym pokarmem, zdrowym, jest u akuszerki przy ulicy Mostowej pod Nrem 13. — 20711-1-1

**Nie rwać Zębów!**  
Starszy Felcer, uwalnia od bólu zębów popsytych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20 na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.  
**J. WOLFF, Felcer Starszy.** — 20301-1-6

Lejb Gwardji w Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku dnia 12 Listopada t. j. we wtorek o godzinie 11-tej rano, odbędzie się  
**Licytacja na płótno,**  
ze starych pałatek (namiotów) oficerskich jak również i żołnierskich z wszystkimi przy należnościami, życzący kupić takowe zechcą się zgłosić do Łazienkowskich koszar ułańskich. — 1-3-20716-

Potrzebny jest zaraz  
**Lekarz**  
do osady Sopotu kinie w powiecie Augustowskim gub. Suwalskiej, oddalonej o 25 wiorst od stacji kolei żelaznej Grodno, w okolicy ludnej i zamożnej, dworów obywatelskich jest dosyć, w bliskości znajdują się dwie osady, blisko lekarza niema, bo aż w Augustowie, o 8 mil odległości, poczta przychodzi codziennie z Grodna do Suwałk i odwrotnie. Mieszkańcy osady dają stałą pensję. — Blizsza wiadomość u Właściciela apteki w Sopotkach. — 1-3-20707-

Potrzebny jest  
**APLIKANT**  
do biura handlowego, z dobrej rodziny, ze świadectwem z ukończonych sześciu klas gimnazjum i z dobrymi rekomendacjami. — Wiadomość w biurze Konst. A. Moes, Długa Nr 32; od godz. 9-11 rano. — 20540-2-2

**Nowo-otworzony**  
**Magazyn Ubiorów Męzkich**  
**X. Bątkiewicza,**  
ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,

poleca wybór materiałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryzskich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.** Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów. Kilkoletnia praktyka w charakterze krajczego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy. — 19570-6-6

**Szuba tumakowa,**  
ljońska czarna materją kryta, jest do zbycia, tak mało używana, że do wyprawy użyć się może. — Wiadomość u właściciela, Hoza Nr 16, mieszkania 2. — 20716-1-3

**Palta damskie**  
**i Dolmany,**  
w wielkim wyborze, nabyć można **bardzo tanio**, w magazynie J. Kaczki wskiej. — Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. — 20574-1-6

**WYPRZEDAŻ**  
**różnych Mebli,**  
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372. nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. — 19495-9-12

**K. Schechter,**  
ulica Marjańska Nr 5. otrzymał znaczny transport różnego gatunku szpagatu i sortedaje po cenach umiarkowanych. — Także nadszedł świeży transport żywicy amerykańskiej. — 6-6-20027-

**SPECJALNA FABRYKA**  
**Kass żelaznych**  
**ogniotrwałych**  
**Roberta Bothe,**  
Nowy-Swiat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 4-72-20365

**Włocławska fabryka fajansu,**  
zawiadamia niniejszem, że p. Maksymilian Cohn, wstępując z dniem dzisiejszym do zarządu fabryki, ma prawo na równo z jej właścicielami podpisywać wszelkie bieżące z obowiązań handlowe tejże fabryki.  
Włocławska fabryka fajansu  
**Ludwik Cohn, Zygmunt Kuhfeld.** — 20418-3-3

**Nauczycielka**  
z patentem, znająca dobrze muzykę i języki polski, ruski, niemiecki, francuzki, mówiącymi biegle, udziela lekce na godziny w domu lub na mieście. — Osoby interesowane, zechcą złożyć adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. J. R. — 20401-2-2

**FRANCUZKA**  
wyształcona, poszukuje kilku panienek, dla wykładu kursu literatury lub historii powszechnej. — Rekomendacja nauczycielska Steingraeber, Danielowiczowska Nr 8. — 20442-3-3

U Prof. de Préchamps, Długa Nr 23, żądaną jest  
**Bona Francuzka,**  
któraby znała i język niemiecki, za rs. 225. — Tamże jest **futro maipy i nowe ubranie męzkie** do zbycia. — 20445-3-3

**ROSSJANKA,**  
która ukończyła nauki w pierwszorzędnym Instytucie w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać miejsce Guwernantki. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, domu Nr 13, mieszkania 5. — 20595-2-6

**STOLARZ**  
odpoliturowuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach. — z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. — 20567-2-2

**UCZEN**  
potrzebny jest do zakładu piernikarskiego, z pensją roczną na sprawunek rs. 36. — Ulica Freta Nr 14 nowy. — 20637-2-3

**UCZEŃ**  
potrzebny do cukierni, od lat 14 do 15, pierwszeństwo mają z prowincji. — Nowy-Swiat Nr 9. — 20587-2-3

**OSOBA**  
w wysokim stopniu znająca muzykę, posiadająca język francuzki i niemiecki, pragnie za pokój dawać dwie godziny muzyki. — Tamże żądane **Bony Francuzki** po rs. 200. — Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). — 20651-2-3

Potrzebne są  
**PANNY**  
do okryć damskich, zdadne i podręczne. — Ulica Mostowa Nr 19 nowy, na drugim piętrze. — 20589-2-2 **B. Nowiński.**

**PANNY**  
podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni ubiorów damskich. — Ulica Bednarska Nr 15, mieszkania 4. — 20576-2-2

**GRZEBIENIARZ**  
**A. KAMIŃSKI,**  
od lat jedenastu egzystujący, przy ulicy Bednarskiej, przeniósł mieszkanie na ulicę Trebacką Nr 8. Przyjmuje **Grzebienie, Wachlarze** i wszelką galanterję do naprawy. — 6-6-19291-

**Magazyn bielizny!**  
Świętokrzyszka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Swiatu. Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, krepisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męską, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem. Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** — 3-3-18932-

**Do sprzedania:**  
dwie szuby damskie, lisiami podbite, po 45 rs. i duży kołnierz skunksowy, z takąż mufką. Aleksandra Nr 4, piętro 2-gie, drzwi na prawo. — 20320-3-3

**KIT ZIMOWY**  
do okien, oraz olejny do szyb i podług, poleca handel **S. Dąbkowskiego.** — Chłodna Nr 38 (pod Chorągwią). — 20335-3-3

### Student Uniwersytetu,

daje korepetycje, a także lekcje w obrębie gimnazjalnego kursu, za stosowne wynagrodzenie lub stół. — Adres proszę zostawić albo u szwajcara w Uniwersytecie, albo też pod Nrem 4, mieszkania 5, na ulicy Marijańskiej. —20512—2—2

Potrzebne są

## PANNY

do maszyny i podręczne, do sycia bielizny męskiej. — Rymarska Nr 12, — stróż wskaże. —19700—10—12

## PANNY

potrzebne są zaraz, uzdolnione w krawiectwie i do nauki, do pracowni M. Stepiańskiej. — Ulica Królewska Nr 5 nowy. —20556—2—3

## PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do Fabryki Kwiatów A. Jache, Stare-Miasto Nr 7. —3—3—16059

Potrzebny jest

## CHEŁOPIEC

do zakładu fryzjerskiego H. Bernatowicza. — Królewska Nr 25. —20628—2—2

### FRANCUZKA

z dyplomem akademii francuskiej; Polka guwernantka, znająca muzykę, język francuski, angielski i niemiecki; Niemka bona, znająca język angielski i niemiecki bona, znająca ruski język, starająca się o miejsce. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. —20645—2—6

## PANNY

umiejące szyć kapelusze ryżowe, mogą znaleźć zaraz zajęcie, w magazynie strojów damskich L. Kozubowskiej. — Ulica róg Długiej i Freta. —20474—2—3

## PANNA

szycząca wprawnie bieliznę na maszynie Singera, podręczna i uczennica potrzebne są do p. Piątkowskiej. — Wiadomość: ulica Święto-brzyzka Nr 7. —1—1—20103—

Poszukuje się miejsca na

## UCZNIA,

w handlu kolonialnym lub towarów norymberskich, albo może być w jakim kantorze handlowym, dla młodzieńca liczącego lat 17, już obznajmionego z zajęciem sklepowym. — Tamże są towary galanteryjne i obowiązuje damskie do sprzedania, oraz potrzeba także Panny dobrze wykształconej w kroju i syciu bielizny i dwie podręczne. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 40 lit. a, mieszkania 3, na dole, od godziny 12 do ósmej wieczorem. —20451—2—2

Poszukuje się

### Nauczyciela muzyki,

dla dawania lekcji na skrzypcach młodemu chłopcykowi. — Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, w domu pod Nrem 93, mieszkania 1. —20452—3—3

### Uczeń Szkoły Weterynarji,

Rossjanin, poszukuje lekcji z konieczności i uprasza adresy składać na ulicy Smolnej pod Nrem 11, mieszkania 12, pod lit. S. A. L. —20425—3—6

### BUCHHALTER

fachowy, udziela lekcje najnowsza metoda buchalterji — z rachunkowością w galezi kupieckiej, bankierskiej, fabrycznej, agron. i ubezpieczeń. — Honorarium skromne. — Nowy-Swiat Nr 58, mieszkanie stróż wskaże. — Tenże odbiera listy pod adresem: Nowy-Swiat Nr 58 E. G. przez stróża. —20437—3—5

### Majster murarski,

jako entrepreneur, może znaleźć zajęcie przy urządzeniu tunelu na zakład. — Adres proszę nadesłać: Ulica Szczygła Nr 3, mieszkania 5. —20430—3—3

### Nauka prania i prasowania.

Zamieszkała przy ulicy Wspólnej, w domu Nr 18, podejmuje się wyuczyć w przeciągu dwóch dni pracę i prasować bieliznę najnowszym zagranicznym sposobem, z objaśnieniem sekretów, za cenę rubli srebrem tryj. —2—2—20503— Karolina Chmielewska.

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25 II-gie piętro w oficynie, otworzoną została

### PRACOWNIA

sukien i okryć damskich, gdzie podług najświeższej mody po cenach bardzo przystępnych starannie wykończą na czas oznaczony. Tamże jest zaraz do wynajęcia salon duży z pokojem i przedpokojem, z osobnym wejściem, z meblami lub bez takowych. —2—3—20545—

### Masło śmietankowe

znanej dobroci, masło litewskie solone, bryndzę prawdziwą węgierską, oraz różne sery krajowe, otrzymał i poleca handel C. Czajkowskiego (dawniej A. Bogusławski), ulica Elekoralna Nr 25. Wędliny zaś i sery litawskie wkrótce nadejdą. —20612—2—5

### Walki z waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy

i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —19114—11—15



## VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt. NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTIN Nouvelle et Ancienne. *Almond liqueur*

Wymagać należy zawsze etykiety oryginalnej u dołu każdej butelki zamkniętozostanej, i nowego podpisu Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Serwińskiego & Szuleca; A. Stepkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Leszka; Stefana Dobryom & Comp. i Strzemieńskiego & Comp.

Medal I-szej klasy i dyplom honorowy na wystawie w Filadelfji 1876 roku

## VASELINA

nie ulega jelenieniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuścizną. Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. Prof. Dr. Stronowicz używana jako najlepsza pomada do włosów i w ogóle w chorobach skóry: w łojach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach. Cena kop. 25, 50, 250.

Główny Skład w Warszawie u Juliana Berg Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryte są granice fałszowania i podrobienia Vaseline. 15—0 —13737—

### Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i krycie dachów tekturą asfaltową.

podejmuje się wszelkich robót w zakresie tego fachu wchodzących, z udzielaniem gwarancji za dobre wykonanie tychże.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Ign. Gantzwohl, Plac Krasiański Nr 3. —20450—

Na zbliżającą się porę zimową:

Opaski gumowe, Opaski bawełniane, Kit w proszku i massie, Kit olejny do szyb,

do zabezpieczenia okien na zimę.

POLECA

Skład Lakierów, Farb i Materiałów Malarskich

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 10 nowy. —20088—

G.

## ULICA CZYSTA

G.

(WPROST SASKIEGO PLACU).

# ANTONI WŁODKOWSKI

## SKŁAD DYWANÓW, FIRANEK

### I WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH

po powrocie właściciela z Paryża i Londynu, otrzymał Towary z zakupów osobście porzucanych:

Wielki wybór różnorodnych Materiałów na pokrycie mabli, od rs. 1 kop. 20 łokieć. Granité materiały czysto wełniane pleciony, na portjery i meble, Bourrette, Bourredesole, Kretony francuskie i angielskie. Materiały drukowane. Lomy. Materiały gładkie czysto wełniane i jedwabne.

Dywany na łokcie z Bordiurami.

Dywany odpasowane na całe salony, oraz mniejsze w różnych wielkościach.

Firanki Gipiurowe francuskie i angielskie, oraz tiulowe z aplikacją, szwajcarskie.

Ogromny wybór SERWET najrozmaitszych, od skromnych tanich do najpiękniejszych gobelinowych.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

4—4 —19903—

# GENERALNA

## ACENTURA ASSEKURACYJNA

### JAKÓBA BEIN

w Warszawie, Senatorska Nr 22.

załatwia w Towarzystwach pierwszorzędnych bez prowizji ubezpieczenia, a mianowicie:

**Życiowe, Posagowe i Kapitałów za życia odbieralnych. Ogniove wszelkiego rodzaju ruchomości, nieruchomości i zakładów fabrycznych.**

**Transportowe na wszystkich morzach, rzekach, jeziorach i kolejach żelaznych.**

Dla płacenia składek robi możliwe udogodnienia.

Wkłady od ubezpieczeń posagowych lub zapewnienia bytu na starość już po kilkunastu latach w **Stowarzyszeniach Wzajemnych (Associaciach) St. Petersburgskiego Towarzystwa Ubezpieczeń**, mogą być uskuteczniiane tak **jednorazowo począwszy od rs. stu jakoteż rocznie rubli sr. 10.**

Długoletnia praktyka właściciela interesu i dokładnie wyrobiona znajomość rzeczy, stawia go w możności, zastosowania do każdego z osobna położenia, najwłaściwszej z rozlicznych kombinacji ubezpieczeń życiowych

GENERALNA AGENTURA POLECA JAKO

## NAJPRAKTYCZNIJSZĄ KOLENDĘ

osobom mającym pewne dla drugich obowiązki

**POLISĘ POSAGOWĄ lub**

**POLISĘ ŻYCIOWĄ**

Wszelkie informacje czy to ustne czy piśmienne, udzielają się wyczerpująco i z wszelką gotowością. Ustawy, tabelki, oraz drukowane objaśnienia o praktyczności ubezpieczeń życiowych ze streszczonymi prawidłami, wydaje się **gratis.**

**N.B.** Kto z osób obeznanych z ubezpieczeniami, w znaczniejszych miastach prowincjonalnych chciałby mieć sobie powierzona filję interesu, raczy się zgłosić piśmennie.

1-0

- 20000 -

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

### A. RAUER et Comp.

przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 24.



Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzysz swój Magazyn w znaczny zapas materiałów wyborowych, dużą ilość gotowej garderoby męskiej, jako to: garnitury frakowe, czarne i kolorowe, paletoty jesienne i zimowe, bluzy austriackie i bluzy do polowania, mundury i szynel dla uczniów szkół rządowych i t. p. wszystko starannie i z elegancją wykonane, po cenach stosunkowo niskich sprzedawać jestem w stanie. Nadmieniam przytem, że przyjmuję także wszelkie obstalunki tak z materiałów własnych jak i magazynowych. Osoby mieszkające na prowincji mogą zrobić zamówienia listownie, a próbki materiałów i sposób zdjęcia miary u siebie w domu wraz z książeczką, rysunkami i miarą, będą im natychmiast przesłane pocztą. Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal będzie uczynić zadosyć wszelkim gustom i wymaganiom Szanownej Publiczności i nie stracić zaufania jakim mnie już obdarzyły raczyła, z uszanowaniem, **A. RAUER et Comp.**

### Do sprzedania:

**Fortepian**, fabryki Budynowicza o 7-miu oktawach; dwa filary z wazami alabastrowemi; stół antykw z inkrustowanym blatem marmurowym; palto futrem podszyte; białe elek damskich; szal francuzki; obrazy olejne; zegar francuzki ścienny i różne drobiazgi. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 3-3-19648-

Do sprzedania

**Mundur Galowy Administracyjny** klasy VII, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu, oraz **kapelusze i szpada**. Cena rs. 20, za wszystko. Ulica Chmielna Nr 7, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 6. — 19817-3-4



### Do sprzedania Ogier biały,

czystej krwi arabskiej, 9 lat mający, ujeżdżony pod wierzch, zdalny do stada. Wiadomość: Sielce u Wacmistrza 3-go szwadronu. 2-3-20526-

Jest do sprzedania

### Futro męskie, malpie,

w dobrym stanie, nowego fasonu, oraz **sofa** jesienowa za rs. 10. — Ulica Chmielna Nr 17, mieszkania 19, trzecie piętro, słoń druga, lewa ofeyna. — 20480-2-2

### Korzystny interes,

za rs. 800, kilka lat egzystujący, z bardzo dobrem powodzeniem, do sprzedania. — Wiadomość w kawiarni W. Brzezińskiej, Nieceła Nr 14. — 20471-2-3

## Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryskich i wiedeńskich fasonów, w eunie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończenie** obstalunków ręcz. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner**, Fabr. w Wiedniu, Świętokrzyska Nr 24, Siebensterngasse. 8-10-20095-

### Dwie Szuby damskie,

lisy i kałanki na suknie, używane; Mufka i Kołnier szopowe, do sprzedania codziennie. — Hoża Nr 14, mieszkania 4; od godz. 11 do 1. — 20533-2-3

## Student Uniwersytetu,

pragnie udzielić lekcji w zakresie gimnazjalnym. — Ulica Hoża Nr 12a, mieszkania 3. — 20498-2-3

## Miodowa Nr 16.

### Handel Win

### Towarów Kolonialnych i Delikatesów Józefa Purwin,

zawsze zaopatrzony w zapasy i wybór win węgierskich, stołowych, starszych i zupełnie starych deserowych, również wina francuzkie białe i czerwone, reńskie, hiszpańskie i szampańskie; porter angielski w całych, pół i ćwierć butelkach. — Poleca także świeżo otrzymane towary: kawior świeży, łosoś, omary, sardynki w oliwie, śledzie pocztowe, czekolady petersburskie, Baleta; ananasy, trufle, soje, biskwity angielskie, bakalie świeże, kasztany po 15 kop. funt.

**CENY GUARU ZNIŻONE,** poleca J. PURWIN.

## Miodowa Nr 16.

- 20388-5-6

## KIT ZIMOWY, SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych, sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Śto-Krzyżskiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9-6-18678-

W sklepach Stowarzyszenia „Mercury” przy ulicy Podwale i Marszałkowskiej, dostać można

## Win Krymskich

od kop. 30 za butelkę.

- 19323-4-6

Jest do sprzedania za przystępną cenę używane

## Palto futrzane,

podbite dobrym gatunkiem piżmowców z prawdziwym kamezatskim bobrowym kołnierzem. — Ulica Mazowiecka Nr 4, szwajcar wskazuje. 2-2-20468-

Jest do sprzedania

## urządzenie całego

eleganckiego salona, meble mahoniowe la Rococo, jedwabną brogatelą kryte, z takimiż portjerami i firankami, fortepianem, żyrandolem, lustrem, obrazami, jakoteż i inne meble. Wiadomość codziennie od godziny 10 rano przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4, mieszkania 13. 2-6-20546-

## Rsr. 100

jest do wypożyczenia, za poręczeniem właściciela domu. — Adresy składać w redakcji pod literami W. B. — 20529-2-2

Poszukiwane jest tu w miejscu przy pomocy rodziny pomieszczenie

**w korzystnych warunkach higienicznych** dla dziecka nowonarodzonego na wyżywienie i wychowanie. — Oferty z oznaczeniem ceny miesięcznej i adresu, nadsyłać poste restante pod lit. T. Z. 33. 2-3-20531-

## Do ukończenia korzystnego interesu potrzebnem jest 150 rs.

Ktoby takowe chciał pożyczyc, raczy adres swój złożyć w Redekcji Kurjera Warszawskiego pod literami R. G. B. 2-3-20548-

## Karety do wynajęcia,

Nieceła Nr 8 i 14, Elekoralna, przy fabryce powozów Nr 13. Tamże są do sprzedania karety nowe i używane, koczki, faetony, sanki używane i kareta poczworna, w dobrym stanie i do tejsze sanie na zimową porę, za rs. 300. — **A. Miodowski**. — 20453-3-12

Jest do sprzedania **Kucyk kary,** 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> roku mający, oraz **bryczka** i kompletna **uprzęga**. — Tamże dwie **parochomontów** do rosyjskiej uprzęgi, jedna z brązem, druga czarna. — Wiadomość: Kozszary Mirowskie, u Wacmistrza 1-go szwadronu żandarmów. — 20407-2-3

# WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA CHORYCH I ZDROWYCH EKSTRAKT SŁODOWY

(Malz Ekstrakt)

**M. SEIDLITZ.**

**Najlepszy środek dyetyczny, odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych, również zalecający się doskonałą przetrwalnością przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu, niestrawności a niedostatecznemu odżywianiu ciała.**

Ekstrakt ten obok przyjemności w użyciu, gorąco zalecamy także użytecznym działaniem w wyżej pomienionych wypadkach, przez znanych powszechnie **Professorów Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu**, jako to: przez **Professorów: Lambła, Łuczkiwicza, Tyrchowskiego, Girsztowta, Kosińskiego, Chaubińskiego i Baranowskiego**, oraz przez starszych D-rów zawiadujących Warszawskimi prywatnymi i wojennymi szpitalami i klinikami, a mianowicie: **Dra Żeleńskiego** (szpitala Ś-go Duchy), **Kobylińskiego** (szpital Dzieciątka Jezus), **Mińskiego** (szpitala Ujazdowskiego) **Spirna** (szpitala Aleksandryjskiego), **Rosenthala starsz.** (szpitala starozakonnych), niemniej przez D-rów **Stummera, Szczygielskiego, Rosenthala młodsz.** etc. etc. etc.

Nadto ekstrakt mój zaszczycony został pochlebną wzmianką „Gazety Lekarskiej” z dnia 1-go Grudnia r. z., która uznaje, że **Ekstrakt mój wynalazku uznany został po długoletnim doświadczeniu na polu Medycyny praktycznej, jako najlepszy środek dyetyczny**, który obok przyjemności w użyciu, zaleca się także użytecznym działaniem w rozmaitego rodzaju osłabieniach, w bezkrwistości, w rekonwalescencji i t. p., pod tym względem przewyższa wszelkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane.

Powysze niezaprzeczone przymioty spowodowały tak ogólny nań popyt, i tak liczne zapotrzebowania, że uznałem za konieczne powiększyć fabrykę, a mianowicie założyć sam browar, przez co nie tylko, że mogę wydać towar o wiele przewyższający w dobroci wyrób mój poprzedni, lecz nadto w stanie jestem preparat mój uczynić dostępniejszym ogółowi.

Mam więc zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że butelka ekstraktu kosztować będzie nie jak dotychczas kop. 30, lecz kop. 25.

Za zwrot butelki płacę 2 1/2 kop. tak, że sam ekstrakt tylko 22 1/2 kop. kosztuje.

Dla uchronienia Sz. Publiczności od nieudolnych podobnych naśladowań, upraszam łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety i pieczęcie które opatrzone są własnym moim podpisem.

**M. SEIDLITZ.**

**Dostawca Kliniki Terapeutycznej Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu, oraz szpitali prywatnych i wojennych m. Warszawy.**

Skład główny w fabryce przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, wprost młeczarni.

Dostać można we wszystkich **Składach aptecznych i Handlach Win**, w Warszawie i na prowincji. 3— — 19930 —

## Przenośne piwo-tłoczące aparaty

ulepszonej konstrukcji  
**(POMPKI ANTALKOWE).**

Przy użyciu których piwo nie utracza węglanego gazu i z tego powodu można tocyć z antalka wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje.

**Wentylatory** różnych systemów dla restauracji, kantarów i mieszkań.

**Maszyny do korkowania butelek.**

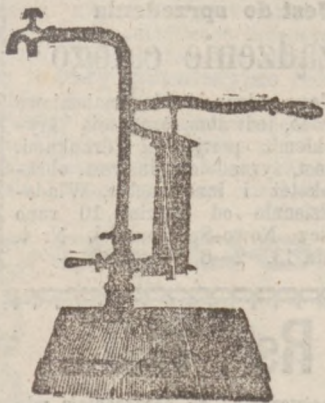
**Aparaty do ściągania piwa w butelki.**

Poleca **Biuro techniczne**

**KAROLA POSEPNEGO,**

przy ulicy Zielnej Nr 33 nowy.

3—3 — 20361—



## Dla PP. Wojskowych

**NAJWYŻEJ zezwolone palta nieprzemakalne z tkaniny wełnianej.**

Zrobione z tej tkaniny palta odznaczają się lekkością, nie mają nieprzyjemnego zapachu i są pięknej formy (Cykularz sztabu głównego z dnia 27 Maja 1878 r. za Nr 163).

Palta te nabyć można:

w **PETERSBURGU** u **J. Fiedorowa** dawniej **J. W. Junker i Sp. Newski** Prospekt Nr 20.

u **F. Cymmermana i Sp., Newski** Prospekt Nr 24.

w **MOSKWI** w jednym Magazynie **F. Cymmermana** na Piotrowce, dom Wolkowej, Nr 458.

w **ODESSIE** u **J. E. Chakałowskiego**, w magazynie przedmiotów oficerskich, na rogu ulic Derybasowskiej i Ekaterinińskiej.

**Hurtowa sprzedaż** zaś odbywa się w głównej agenturze **F. G. Wirszo**, na ulicy Wielkiej Morskiej Nr 33 w Petersburgu.

1—4 — 20639 —

## Futro szopy

czyli płaszcz podbity szopami, obszerny, w bardzo dobrym stanie do sprzedania.—Ulica Krucza Nr 13 róg Wilezej, drugie piętro od frontu Nr 7 mieszkania, zobaczyć można codziennie od 9-tej rano do 6-tej godziny wieczorem. 1—3—20700—



## Fabryka Pianin

**J. Dütza,**

**Elektoralna Nr 20,**

poleca Szanownej Publiczności pianina palisandrowe, o 7-miu oktawach, z silnym i śpiewnym tonem, mocnej budowy, po cenie przystępnej. — 20212—3—3

## Do sprzedania

młody, bardzo piękny piesek, z rasy małych hiszpańskich pincherów.—Ulica Chłodna Nr 56, trzecie piętro, mieszkania Nr 1-szy, zastać można od godz. 1-szej do 4-tej po południu. 1—2—20678—

## Tanio! gustownie! modnie!

robią się suknie, okrycia damskie i ubiory dzieciinne Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Merange'a. 1—12—20662—

O 4 wiorst od stacji Miłosna, znajduje się w wielkiej ilości ceglana i garncarska

## GLINA.

Ktoby chciał prowadzić te przedsiębiorstwo to jest: wyrabiać cegły, racy się zgłosić do szwajcara kąpieli rzymskich. 1—3—20666—

## Do sprzedania

### PIĘĆ PŁACÓW,

przy ulicy Hożej i Leopoldyny, powierzchni od 3,500 do 5 500 łokci kwadratowych, w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy. — Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 12B u właściciela. 1—6—20686—

## Stare obrazy olejne

uszkodzone, lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie z największym wykończeniem, przy ul. Mostowej Nr 3, wprost bramy. 1-sze piętro, mieszkania Nr 26 1—3—20702—

## Rs. 500

jest do wypożyczenia w mniejszych, lub większych częściach; na 4 miesiące, za poręczeniem właściciela domu, lub osoby posiadającej firmę stałą. — Wiadomość: Nowy - Świat Nr 70 u Felczera. 1—1—20706—

## Do sprzedania CYTRY

w dobrym stanie, za niską cenę, jedna zwyciężająca z fabryki Ruderta, druga dłuższa Elegyja zwana.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 21, drugie piętro Nr 5. 1—3—20712—

## Są do sprzedania

## Meble orzechowe,

fabryki Petersburskiej, mianowicie: jedna kanapa, cztery fotele, ośm krzesel, kryte rypsem za 175 rs.; dwa duże orzechowe ściennie lustra za 150 rs. i rozmaite inne rzeczy.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 6, widzieć można codziennie od godziny 9—2 po południu, na parterze, w mieszkaniu Nr 2. 1—3—20717—

## Posiadający już

## komis serów holenderskich,

pragnie dostać i inne komisa; kaucja może być udzielona odpowiednio do interesu. — Reflektanci raczą złożyć swe adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod li. N. X. Nr 13. — 20440—3—3

## Fortepian

o 7-miu oktawach, z białym metalowym i szpreejami, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Długa Nr 23, w 3 dziedzinie, na 2-m piętrze na prawo. — 20523—2—3

## Cebulki kwiatowe

## Haarlemskie

**Hyacyncy, Tulipany, Narcyzy, Fritularie, Anemony, Ranunkuły, Seilla, Lilje, Cyklameny i Galantusy** świeżo nadeszły do domu Handlowo-Komisowego

## A. Rodkiewicz,

ulica Miodowa Nr 489/15.

5—6—20106—

Za 1,000 rs., w Grodzisku sprzedaje się

## Plac

graniczący z parkiem, naprzeciw willi pana Völlnagela, mający szerokości dziesięć pretów, a wszystkiego zawierający 333 pretów kwadratowych, bardzo dogodny pod każdym względem. — Oferty adresować do Sztabs-Kapitana Zaremby w Nowo-Mińsku. — 20336—4—6

## Mieszkanie

wygodne, umeblowane, do wynajęcia zaraz.—Chmielna Nr 5. — 20179—4—6

# ZARAZ

lub od 1-go Grudnia potrzebny jest **Lokal** w jednym z dawniej zamieszkałych domów, składający się z 6 lub 7 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką, stajnią, i wozownią, w centrum miasta, na jednej z główniejszych ulic, pierwszeństwo otrzyma lokal w domach przy Zielonym placu. Adresa proszę nadsyłać miejską pocztą na Pragę pod Nr 380 przy ulicy Namiestnikowskiej, do W-go Porezyńskiego. — 20475—3—3

Do wynajęcia miesięcznie lub do Ś-go Jana r. p.

## spory pokój umeblowany,

na 2-m piętrze w oficynie.—Ulica Długa, hotel Polski, u Szymanowskiego. — 20441—3—3

Dwa trzy pokoje z dwoma wejściami

## LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. — 20443—3—12

## Mieszkanie,

z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; mieszkanie to jest z 3-ma wchodami, na dole od frontu, suche i ciepłe. — Wiadomość przy ulicy Wilezej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. — 20432—3—6

## Do wynajęcia

## Pokój z przedpokojem,

dla osoby lubiącej spokój i porządek. — Wiadomość ulica Solna Nr 12, mieszkania 4-ty 8—10—20136—

## Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod Nr 6 nowym w każdym czasie

**Sklep** piękny obszerny z oknem wystawowym.—Wiadomość w Sklepie Szklą Hordliczki w tymże domu.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4 nowym. **Od 1-go Stycznia 1879 roku**

**Sklep** piękny obszerny z oknem wystawowym, pokojem i kuchnią, w sklepie tym obecnie pomieszcza się Magazyn Ubiorów Meżkich. **Od 1-go Kwietnia 1879 roku,**

**Lokal** na pierwszym piętrze składający się z salonu, którego okna wychodzą na plac Teatralny, z trzech pokoi, których okna wychodzą na dziedziniec, kuchni, góry oddzielnej i dwóch piwnic, przy kuchni urządzony balkon na którym jest zlew i wygodka.—Wiadomość u stróżu domu. 3—6—20345—

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż przed kilku dniami wyzyskane zostały odemnie w osadzie Magnuszew, powiecie Kozienickim

## dwa blanco weksle,

jeden na rs. 600 i drugi na 350, podpisane D. Kasman, bez udzielenia do nich jakiegobądź waluty. Ostrzegam zatem, aby nikt rzeczonych weksli od nikogo nie nabywał, gdyż sam sobie stratę przypisać będzie zmuszony, o nieprawne bowiem wyzyskanie tych blankietów wekslowych i o ich zwrot występuję jednocześnie na drogę karną. Nadmieniam przeto, iż oprócz powyż wymienionych wyzyskanych blankietów, żadne weksle z moim podpisem nie istnieją obecnie w obiegu. — 20604—2—3

W sobotę dnia 2-go Listopada r. b. o godzinie 7-mej wieczorem, w powrocie z Powązek zgubiona została

## Portmonetka damska,

w której znajdowało się rs. 7 i włosy w papierku, które stanowią wielką pamiątkę dla siostry po jednym bracie. Sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Świętokrzyską Nr domu 26 do Tokarza—za nagrodą rs. 3. 1—2—20696—

W dniu 4-m Listopada, o godzinie 7-mej wieczorem, w cukierni Loursa w ostatniej sali bilardowej, lub w dorozce zgubiony został

## (brelok) MEDALJON

z szafirowego kamienia w złoto oprawny, w którym była fotografia Damy. Łaskawy znalazca zechce za stosowną nagrodą zgubioną tę stanowiącą pamiątkę, złożyć w cukierni Loursa u Władysława markiera. 1—3—20709—

Zgubiony został w dniu 1-m Listopada r. b. **Pugilares z rewersami.**

Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Nowy-Świat Nr 62, mieszkania 3, lub wskazać swój adres, za nagrodą; nadmieniam się, iż z takowych żadnego użytku mieć nie może. 2—3—20539—